

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego *ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackie”*, i warszawskiego *„Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”*, nabywać mogą prenumeratorem *„Gazety Lwowskiej”* te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie *zniżonej*, mianowicie: *„Biesiady literackie”* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował c. k. konceptenta Prokuratury skarbu dr. Stanisława Sozańskiego auskultantem sądowym.

Dnia 5 czerwca 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIII i XXXIV zeszyt *dzienika ustaw państwa*.

Zeszyt XXXIII zawiera:

Nr. 78. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 maja 1889 r. o przydzieleniu gminy Dejszina do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Pilźnie w Czechach.

Nr. 79. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 11 maja 1889 r. o utworzeniu ekspozytury król. węgierskiego urzędu celnego Mitrovicy w Jarak (Slawonia).

Nr. 80. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświecenia w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa z dnia 18 maja 1889 r., którem wydane zostają stosownie do zmiany rozporządzenia z dnia 8 grudnia 1881 r. (dz. u. p. nr. 1 z 1882 r.) nowe przepisy o odbywaniu teoretycznych egzaminów państwowych ze studiów rolniczych i leśniczych w akademii rolniczej.

Nr. 81. Ustawę z dnia 22 maja 1889 r. o zamiennym nabywaniu przedmiotów nieruchomości własności państwowej i nakoniec o użyciu dochodów z tej sprzedaży.

Zeszyt XXXIV zawiera:

Nr. 82. Ustawę z dnia 25 maja 1889 r. o objęciu ruchu a ewentualnie nabywaniu przez państwo austriackich linii pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej i węgierskiej kolei zachodniej.

Nr. 83. Ustawę z dnia 26 maja 1889 r. o dalszym tymczasowym zawieszeniu działalności sądów przysięgłych dla okręgu sądu obwodowego Cattaro w Dalmacji.

Nr. 84. Ustawę z dnia 27 maja 1889 r. o możliwości używania obligacji propinacyjnych Galicji i Bukowiny do lokowania kapitałów fundacyjnych zakładów znajdujących się pod kontrolą publiczną, tudzież

kapitałów pupilarnych, w fideikomisowych i depozytowych, jakoteż do składania kaucyj.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

W Belgii zanosi się na zmianę gabinetu, jakkolwiek może nie bezwzględnie, to w przyszłości bardzo bliskiej. Wrażenie wyboru posła liberalnego w stolicy jest niezaprzeczenie wielkie. Świadczą o tem owacye nie tylko ludności Brukseli, ale i prowincyi. Dzień zwycięstwa, obchodzony przez połączone stronnictwa postępowe, minął spokojnie, chociaż w ruchu było na kilku ulicach i placach około 20.000 ludzi.

Z kół umiarkowanych, to jest tych, które w Belgii zajmują stanowisko pośrednie między krańcowymi konserwatystami a postępowcami, czynią zarzut panu Beernaertowi, że sam po części przyczynił się do tryumfu stronnictwa liberalnego. Prezes gabinetu, broniąc siebie i swoich kolegów w Izbie, jak wiadomo, bezpośrednio po procesie, kiedy wszystkie ciosy liberalnych wymierzone były przeciw niemu, oświadczył: Odwołuję się do wyborców Brukseli jako do rozjemców pomiędzy mną a moimi oskarżycielami z lewicy. — To dodało bodźca frakcyom liberalnym, a może było nawet głównym czynnikiem zjednoczenia powaśnionych frakcyj. Odwołując się do powyższego oświadczenia, prasa liberalna żąda dziś z większą natarczywością zadośćuczynienia. Wyborcy, mówią, wydali już wyrok, tem poważniejszy, że popiera go opinia kraju. Pan Janson otrzymywał ma

tysiące powinszowań z prowincyi. Czy w istocie tak jest, nie wiemy, ale tak twierdzi prasa liberalna. Stronnictwo to nie odpoczywa, o każdym fakcie pogodzenia frakcyj swego obozu donosi, a każdy taki fakt poczytuje za rzecz wielkiego znaczenia. Nowy poseł, Janson, był niegdyś nie bardzo miły panu Frère-Orban, byłemu prezesowi gabinetu, ale teraz, skoro został deputowanym, pojechał pierwszy w odwiedzinach do p. Frère-Orban, ażeby porozumienie frakcyj było oraz porozumieniem wybitnych przewodców. Krok ten poczytują dzienniki liberalne za wielką zasługę panu Jansonowi i popularyzują przewodcę opozycyi. W szerszych rzęsach zresztą sprawiła bardzo dobre wrażenie i pozyskała sympatyje Jansonowi przemowa jego, wygłoszona do tłumów, gdy przybyły z owacyą przed jego mieszkanie. Janson zapowiedział, że stronnictwo dążyć będzie do reformy wyborczej, której myśl od dawna nurtuje w sferach robotniczych, więc to zapewnienie powitano oklaskami. Kulminacyjnego wszakże punktu dosięgnął zapal, gdy Janson wyraził nadzieję, że wkrótce już prawdopodobnie zasiada w Izbie deputowanych rzeczywiście reprezentanci pracy, czyli stanu robotniczego. Prasa konserwatywna stara się osłabić znaczenie tego nagłego zwrotu, ale nie odzywa się już z dawną otuchą. Klęskę poniósł gabinet niewątpliwie, i jeżeli teraz przyjdzie jeszcze na porządek w Izbie sprawa reformy wojskowej, a gabinet zachowa się neutralnie, to może stracić ostatni punkt oparcia, wiadomo bowiem, że sfery najwyższe i wojskowe reformę tę popierają.

3)

G Ö R G Ö

NOVELLA

przez

Wincentego hr. Łosia.

(Ciąg dalszy).

III.

Takim był Palafy.

Młody ten oficer musiał oczarować każdą kobietę, której się podobać chciał, bo tyle miał nieopisanego uroku.

Nie liczył on więcej jak dwadzieścia i cztery lat, a pod nosem w miejscu wąsa puszczał mu się dopiero delikatny meszek, który jego męską rysami, ale niewieścią urodą i delikatnością twarz, dziwnie okraszał.

Był to jeden z najsympatyczniejszych młodzieńców, jakich setkami Węgry co rok z łona swej żyznej ziemi wydają, jakich kiedykolwiek trzeci pułk, pochłaniający kwiat madiarskiej młodzieży, liczył w swoim gronie.

A byłże to warchoł i hulaka! Nigdy mu nie wystarczały fundusze, wiecznie po uszy siedział w długach, których płacić nastarczyć nie mogli Palafyowie, zmieniał kochanki, jak rękawiczki i wiecznie, od świtu do nocy był w humorze, jakiegoby mu po zazdrości swobodni bogowie Olimpu.

To też nazywaliśmy go w trzecim pułku „olimpijskim Palafym”, bo stary Czaki zawsze o nim mawiał:

— On jest piękny jak Apollo, a niepoń jak Bachus.

Bo też on był bez eci i wiary nieponiem, gdy chodziło o podbicie serca pięknej jakiej Węgierki. Nie pytał on wtedy, czy to serce wolne, czy do niego już kto prawa nie miał, jeśli tylko on je posiadać zapragnął.

Miał lat dwadzieścia i cztery, a opowiadał już sobie, że on to był powodem utopienia się ślicznej Izy Erödy i powodów księcia Galawicini. Opowiadał sobie, że on to zbałamucił piękną narzeczoną Gódelego, która zamiast do ołtarza ubrać się w białą suknię, przywdziała czarny strój zakonnic z Debreczyna.

Zaiste nie był to człowiek zasad, ale czyż zasady robią ludzi sympatycznymi?

Inne uczucie zapewne niż to, które nas skłaniało do kochania hrabiego Görgö, było przyczyną, żeśmy lubili Palafiego i przebaczały mu etykę trzeciego pułku huzarów, brak wielu moralnych podstaw i lekkomyślność bez granic i kochliwość bez opamiętania.

A kochliwym był on, jak mało ludzi na świecie. Krótko lecz namiętnie, szalał za kobietą, którą wkrótce dla drugiej opuszczał i sam nie wiedział, czy tę dzisiaj, czy tamtą wczoraj więcej ubóstwiał.

Taka to była natura, którąśmy nawskróś zdawało się nam poznali, jakkolwiek trzy miesiące się kończyło dopiero od chwili,

w której Palafy wliczonym został do grona naszego świetnego pułku.

A nie trudno było poznać tego młodzika, który się z nieczem nie tał. Do szmatyckiego śmiechu on nas zmuszał, gdy nam wykladał wygodne swoje wyznanie wiary i najswobodniejsze poglądy. Wszystkie one miały jeden punkt wyjścia, wszystkie wychodziły z tej zasady, że człowiek na to na tym świecie żyje, by używać i zrywać kwiatki dokoła niego rosnące, czy w swoim, czy w cudzym ogrodzie.

Poznawaliśmy go wtedy codzień lepiej, a to z tej okoliczności, że Palafy jednego tylko z oficerów trzeciego pułku się wystrzegał. Tym oficerem był pułkownik. W obec niego mało mówił i nie wygłaszał swych poglądów jakkolwiek Görgö bynajmniej nie pozował na żadnego kwakra i owszem wszystkich rozumiał i dla słabości ludzkich dziwnie był pobłażliwym.

Görgö nie znajdował się od trzech tygodni między nami. Na drugi dzień po opisanej przemowie, zdając dowództwo pułku na Bojargrada, wyjechał dla podratowania zdrowia na niedługi czas.

Odkąd hrabia nie siedział na pierwszym miejscu przy stole, Palafy rej przy nim wodził i bawił nas do rozpuku.

Co ten chłopiec miał za nieźrównane koncepta, co za pomysły! Anegdotami sypał jak z rękawa, a ta bezmierna wesołość jego udzielała się wszystkim, rozśmieszając nawet najpoważniejszych.

Tego dnia zebrał się prawie w komplecie. Brakowało tylko Bojargrada, któ-

rego zajęcia, wynikłe z zastępstwa pułkownika, często nam odbierały.

Któryś z oficerów wspominał hrabiego.

Drugi coś dodał, dość, że wkrótce rozmowa toczyła się na temat odpowiedzi pułkownika na toast Ziezego.

Starsi niektórzy przyznawali słusność poglądów pułkownika, młodzi się oburzali i odmawiali im wszelkiej racji bytu. W ogóle to grono mało liczyło zwolenników konieczności zadośćuczynienia powołaniu, które Görgö kładł wyżej od powołania służenia w trzecim pułku.

Palafy, który jeszcze czasu nie miał się oswoić ze swoim złotem *port-épee*, najbardziej się oburzał.

— Moi panowie — mówił — cóżby to za nędzna armia była, złożona z samych ludzi oczekujących wybicia godziny, powołującej ich do zadośćuczynienia obowiązkom pomysłu hrabiego Görgö? Ten pułkownik ma dziwny dar przekonywania gdy mówi, chyba dla tego, że zdaje się sam nie być słów swych absolutnie pewnym. Przyznam się wam szczerze, iż zachwiał on mnie na chwilę w mych najrdzenniejszych zasadach....

Tu generalny zapanował śmiech, bo bez niego obejść się nie mogło, gdy Palafy mówił o swych rdzennych zasadach, a mówił to tak na pozór przekonany o ich istnieniu.

— Ale, nie śmiecie się koledzy — ciągnął dalej — zachwianie to było chwilowem i dowodzi tylko bajecznego wpływu,

KORRESPONDENCJE

Wiedeń, 12 czerwca.

(n) Upłynęło już kilkanaście dni od toastu cara na cześć czarnogórskiego księcia, kilka dni od powrotu metropolity Mihała do Belgradu, a enuncyacja ta i manifestacja, niezatarte dotąd żadnym świeższym wrażeniem, są jeszcze „wypadkami chwili obecnej”, które prasa europejska przeżywa i komentarzami dopełnia. Że te wypadki nie są uspokajające o tem wątpić ani tać sobie tego nie można, ale jak słusznie ktoś zauważył, stosunki polityczne idą na razie w parze ze stosunkami atmosferycznymi i mimo, że powietrze elektrycznością przesiąknięte, a upał chwilami nieznośny, na razie jeszcze „lokalnych burz” tylko spodziewać się należy.

W Wiedniu *in publicis* zapanował spokój zupełny. Tylko komisja obradująca nad projektem ustawy karnej zgromadza się pilnie a prace jej racjo postępują naprzód. Niektórzy dziwią się nawet tej szybkości i obawiają, żeby nie była zbyt. Nie trzeba atoli zapominać, że pierwotny projekt Glasera już raz przechodził przez obrady komisji i że za ministerstwa Pražaka obrady te podjęto na nowo, tak, że dzisiejsze są niejako trzecim czytaniem tej samej ustawy. Prace komisji zapewne się z upływem czerwca zakończą.

Po ostatnich wyścigach bawiący się świat opuścił stolicę a aleje Prateru opustoszały. Sezon teatralny także dobiega kresu. Z końcem tego tygodnia opera sześciotygodniowa zaczyna wakacje, a w teatrze Burgu tylko do końca miesiąca grać będą. Zaangażowana tamże panna Reinhold, która w tym tygodniu debiutuje a Wiedniowi z występów gościnnych jest znaną, należy bezspornie do najzdolniejszych artystek niemieckich. Z jej wstąpieniem do teatru dworskiego nareszcie zajętem będzie miejsce opróżnione przez śmierć panny Wessely, a dyrekcyja będzie mogła wznowić nie jedno z dawno nie granych arcydzieł. To też już zapowiadają na zimę wznowienie *Fausta* Göthego.

Zawiązał się tu komitet w celu urządzenia w roku przyszłym wielkiej wystawy myśliwskiej w Wiedniu. Na czele stanął wielki łowczy dworu hr. Traun-Abensperg. Z Polaków należy do komitetu hr. Włodzimierz Dzieduszycki.

W stanie chorego kardynała Ganglbauera nastąpiło znaczne i niespodziewane polepszenie. Lekarze wszelako obawiają się, że atak ostatni niezatarte na zdrowiu sędziwego arcybiskupa pozostawi ślady.

Künstlerhaus wystawia obecnie jeden z najciekawszych zbiorów prywatnych tutejszych, należący do Lohmeyra, znanego ze swych artystycznych wiadomości handlarza szkła. W licznym wystawionym zbiorze obrazów olejnych, akwareli i szkiców, znajdują się dzieła pierwszorzędnego wartości. Do *Kunstvereinu* zaś zwabia publiczność kolekcja pasteli Pausingera i wspaniały obraz olejny Böcklina, przedstawiający *Prometeusza*, przykutego do skał Kaukazu.

Jaki ten człowiek na nas wywiera. Ochłonnawszy z pod pierwszego wrażenia jego słów, przyszedłem do przekonania, iż chyba podagra musiałaby mi odjąć obie nogi, kartacz urwać prawą rękę a reumatyzm wykrzywić lewą.... Nie dość na tem, musiałbym jeszcze więcej utracić władz, by mi przyszła szalona myśl zamienienia pałasy na cybuch, czeka na szlafmycę, by mi przyszła myśl ślubowania dożgonnej wierności jednej kobiecie, gdy ich dla mnie zdaje się, Węgry i Serbia w dodatku mają za mało....

Słowa te pełne zapалу i ognia, przebrnął swem wejściem Bojargrad, który z listem w ręku, dźwięcząc ostrogami pospiesznie dążył do czekającego nań u stołu miejsca.

— Moi panowie! — zawołał siadając — mam wam do zakomunikowania smutną wiadomość.... Görgö, jak zawsze, tak i wtedy wiedział, co mówi, bo oto w tej chwili przyszedł list od niego adresowany do mnie, lecz stylizowany do całego pułku. Görgö się żeni.... posłuchajcie co pisze.

„Kochany przyjacielu! Oznajm moim najlepszym kolegom, iż los okazał się o tyle dla mnie hojnym, iż pozwolił mi, jakkolwiek w spóźnionej chwili, używać całego szczęścia, z jakim dłoń swą kapryśną do każdego w życiu kilkakrotnie wyciąga. Tę dłoń odepchnąłem nieraz, by was nieopuszczać przyjaciele, by nierozłączać się z setkami mych koni, które rozumieć małe nauczyłem, by nie opuszczać mych huzarów, z których mur w obronie ojczyzny utworzyć pragnąłem. I dziś, gdy już sądzi-

Dzisiejsze poranne gazety powtarzają *in extenso* toast, wygłoszony przez hr. Taafego na obiedzie u księcia biskupa krakowskiego. Wczoraj deputacya gminy miejskiej m. Brodów, wręczyła p. Prezydentowi Ministrów piękny i artystycznie wykonany dyplom na obywatela honorowego miasta Brodów.

P. Minister skarbu powrócił wczoraj z Żywca do Wiednia.

Poznań, 11 czerwca

(#) Mam dzisiaj do zanotowania kilka drobnych lecz nie bez znaczenia wiadomości. Przedewszystkiem winieniem donieść o zakupie znaczniejszych dóbr przez obywatela polskiego. Oto w tych dniach hr. Zygmunt Skorzewski z Czerniejewa nabył na licytacji we Wrześni dobra rycerskie Komorze w powiecie jarocińskim za sumę 780.000 marek. Majętność ta, dotychczas własność p. Ritscha, obejmująca do tysiąca hektarów obszaru była parokrotnie zaofiarowaną komisji kolonizacyjnej, która też poczyniła wszystkie przygotowania, celem jej nabycia i stanęła do subhasty, hr. Skorzewski jednak ostatecznie zwyciężył.

Drugą wiadomością jest to iż jeden z dwóch pozostałych u nas jeszcze proboszczów rządowych p. Lizak w Skrzetuszu został emerytowany, przyczem parafia nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań. P. Lizak wyjeżdża do Berlina, gdzie ma otrzymać jakąś posadę. Zdaje się iż daie ostatniego proboszcza rządowego p. Brenka w Kościanie są policzone że i on pójdzie niebawem za swymi kolegami a instytucya proboszczów rządowych będzie należeć do tradycyi.

Dalej zanotować należy dokonane ze szczęśliwym skutkiem rozparcelowanie liczącej 1400 morgów wsi Zamarte między włościan polskich. Wieś tę podzielono na parcele od 10 do 200 morgów, które w tej chwili znalazły chętnych nabywców. Dobry ten początek będzie niezawodnie zachętą dla innych ziemian polskich zmuszonych pozbyć się swej własności.

Zapisać godzi się również iż w skutek nalegań posłów polskich w sejmie rząd wydał okólnik z poleceniem aby przy odnawianiu katastru nie zmieniano dowolnie dotychczasowych nazw nieruchomości, lecz zapisywano je wedle utartej i przyjętej od dawna pisowni.

Donoszą wreszcie z powiatu wschońskiego, iż w skutek zażalenia jednej z tamtejszych gmin, że dzieciom polskim nauka religii była udzielana systematycznie w języku niemieckim, zarządziły władze naukę tę wyłącznie w języku polskim i kazały wyciąć podręczniki niemieckie.

W tych dniach minęło trzy lata od chwili, gdy obecny arcybiskup ks. Dinder zasiadł na stolicy prymasowskiej. Tutejsze dzienniki poświęcając słowa wspomnienia ubiegłemu trzecielcu, stwierdzają jednogłośnie, iż nadzieje jakie przywiązywano do obsadzenia osieroconej przez długie lata stolicy arcybiskupiej nie zupełnie się spełniły. Gdy w innych archidiecezjach nastąpiła na polu kościelnym normalne stosunki u nas pod wieloma względami panuje jeszcze stan wyjątkowy.

Łem, że za późno marzyć o szczęściu będącym każdego udziałem, los jeszcze raz do mnie wyciągnął swą rękę i uchwycił ją. Żenię się, kochani przyjaciele z najpiękniejszą i najgodniejszą miłością kobietą i ubóstwiam ją z całą świeżością uczuć, których szalone życie naszego trzeciego pułku nie przetrwało. Szczęście moje byłoby nie kompletnem, gdybym się niem z wami nie podzielił i gdybym nie wiedział, że od dziś za cztery tygodnie, w koszarach trzeciego pułku, moi najlepsi przyjaciele nie wychylą zdrowia na cześć Zofii Mara de Felső-Oeskay, która wtedy będzie hrabiną Görgö, pułkownikową najpiękniejszego w Węgrzech pułku.

Bojargrad urwał, list zwinął i mówił:

— Oto tyle dla was. Na pociechę wam powiem, że Görgö jeszcze pisze, iż zdrowie jego się poprawiło i że nie ma zamiaru opuszczania trzeciego pułku, tak długo, jak długo będzie mógł przed frontem nie robić nam wstydu....

— To do śmierci nas nie opuści — wtrącił Ziczy — bo on jeszcze wtedy lepiej od nas wszystkich będzie wyglądał na swym karym Sigławim.

Zapanował gwar i zamęt, obsypano pytaniami Bojargrada i nieuspokojono się dotąd, dopóki nam całego listu do przeczytania nie dał. W tymże jednak prócz dyspozycji pułkowych, nie więcej nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzisiaj przedpołudniem poświęcony został przy licznych udziałach inteligencji i miłośników polskiego wzniesiony na placu katedralnym (tumskim) pomnik Jana Kochanowskiego. Myśl wzniesienia pomnika przed świątynią, której, prastarym minionych wieków zwyczajem, wieszcz z Czarnolesia był tytularnym proboszczem, powstała d. 24 czerwca 1884 roku podczas obchodu trzechwiekowego jubileuszu księcia poetów polskich. Urzeczywistnieniem projektu zajmowało się głównie poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk, pomnik zaś sam powstał z drobnych składek i ofiarą artysty rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego w Rzymie, który nadesłał bronzowe popiersie wieszca. Pomnik przedstawia się jako czworokątna piramida z żółtego piaskowca, spoczywająca na pięciu granitowych stopniach. Na jej froncie wykuta jest gwiazda, pod nią palma z wieniec i data 1584 — 1884. Niżej pod wykutym w piaskowcu wierszem: „Kto się w opiekę poda Panu swemu” znajduje się popiersie wieszca, pod nim napis „Jan Kochanowski” a niżej „probosz tytularny kapituły poznańskiej.” Po trzech innych stronach piramidy umieszczono tytuły najcenniejszych utworów poety. Całość robi nadzwyczaj miłe wrażenie. Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się nabożeństwem kościelnym, poczem budowniczy p. Stanisław Krzyżanowski porucił pomnik opiece komitetu zajmującego się jego wystawieniem, Towarzystwa przyjaciół nauk i kapituły metropolitalnej. Po poświęceniu pomnika przez ks. prałata Dorszewskiego przemówił do zebranych w imieniu komitetu hr. Engeström a po nim prezes Towarzystwa przyjaciół nauk hr. Cieszkowski.

W niedzielę rano przejeżdżał przez Poznań szach perski. Według pierwotnych dyspozycji miał on zabawić przez pół dnia w mieście naszym, tymczasem w ostatniej chwili inaczej zarządzone. Pociągu dworskiego oczekiwała dość liczna publiczność w nadziei obaczenia króla królów i jego świty, doznała jednak zawodu, ani szach bowiem, ani nikt z orszaku nie wyszedł ani na chwilę z wagonu.

Cesarz w odpowiedzi na zaproszenie zaszczytną swą obecnością uroczystości odsłonięcia w d. 18 b. m. pomnika na cześć poległych w ostatniej wojnie żołnierzy z Poznańskiego kazał oświadczyć, iż wydane już od dłuższego czasu dyspozycje podrózne nie pozwalają mu przybyć.

Z polecenia królewskiej akademii umiejętności w Berlinie bawił przez czas dłuższy w Poznaniu dr. Naude, zbierając materiały do zamierzonej na wielkie rozmiary historii polityki handlowej w Prusach. Praca ta ma objąć głównie czasy Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka II.

Według ostatniego ogłoszonego właśnie spisu ludności WK. Poznańskie liczy 1,715.618 dusz, z czego 28.5 procent przypada na miasta i miasteczka a 71.5 pr. na wieś. Katolików znajduje się 65.97 pr., ewangelików 30.99 pr. innych wyznań chrześcijańskich 0.07 pr. żydów wreszcie 2.97 pr. Miasto Poznań liczy 65.315 mieszkańców.

Z obecnej sytuacji.

Berlińska telegraficzna korespondencya, zamieszczona w wiedeńskiej *Presse*, traktująca o toście cara (streszczona we wczorajszych naszych telegramach) opiewa dosłownie:

Toast cara zajmuje jeszcze ciągle sfery polityczne i nie tak rychło zjeździe z porządku dziennego. Tego osobliwego wylewu sercowego cara nie oceniono w początku należyte w całym jego znaczeniu i przede wszystkim czekano na autentyczny tekst, wykluczający wszelką pomyłkę, a następnie, że wzrastająca ciekawość, czekano na komentarze prasy rosyjskiej. Brzmienie toastu jest znane, a jakkolwiek z pewnej strony czynią gorliwe starania, ażeby przez sztuczki lingwistyczne i interpretacyjne zlagodzić ostrość toastu, mimo to nikt nie oddaje się złudzeniu, że słowa cara były tak pomyślane, jak je rozumiał świat cały i że dobrze obmyślanym zamiarem jego było skierować ostrze swoich słów także przeciw Niemcom. Jeżeli tak potężny monarcha, jakim jest car, w taki sposób daje wyraz swoim uczuciom w obec państw sąsiednich i jeżeli cała prasa w tego państwie wtóruje tej enuncyacji z dzikim okrzykiem radości, to wprowadzić z zimną krwią i chłodną rozumą można wyczerkować, co się wyklucza z tego nagłego ruchu, ale symptomata tego rodzaju, im częściej się pojawiają, muszą ostatecznie wydać się podejrzaniem i w końcu zrzec się trzeba wszelkiej nadziei utrzymania pokoju.

W Rosyi wiedzą bardzo dobrze, komu zawdzięczać należy gładkie przeprowadzenie konwencji. Bez mileżącego współdziałania niemieckiego kapitału, operacje te miliardowe nie byłyby nigdy przysły do skutku, i będą one niemożliwe po wszystkie czasy, jeżeli sfery powołane praw-

dziwych swych uczuć w obec Niemiec nie będą objawiały z większą niż dotychczas delikatnością.

Oprócz toastu cara obserwują tutaj w Berlinie z największą uwagą także zbrojenia Rosyi na granicy zachodniej. Nikt nie chce twierdzić, że tego rodzaju przygotowania wojenne są mniej uwagi godnymi dla tego, iż mówi się o nich od dłuższego czasu. Rosya zbroi się gorliwie, ba nawet z pośpiechem, i znowu potrzeba fakt ten, znany całej Europie, ale codziennie zapomniany, przypomnieć publiczności.

Do tych momentów natury politycznej przyłącza się jeszcze przykre położenie rosyjskiego rolnictwa, któremu nienormalne stosunki atmosferyczne w tym roku odejmują wszelkie widoki pomyślnych zbiorów. Państwo, które według uroczystego oświadczenia swojego władcy, niema innego przyjaciela, jak tylko księcia Czarnogórskiego, państwo, które zbroi się z gorączkowym pośpiechem, i którego ekonomiczna egzystencya jest wystawiona na bezustanne, podejrzane wstrząśnienia, państwo takie nie może żadną miarą żądać od swego sąsiada przyjacielskiej uprzejmości.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina:

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza w formie niewpadającej w oczy notatkę, która jednak w sposób bardzo znaczący charakteryzuje obecne usposobienie kół decydujących przeciw Rosyi. Dziennik ten donosi, iż przed kilkoma dniami w części insercyjnej dzienników okazało się obwieszczenie o wypowiedzeniu priorytetów rosyjskich w sumie ćwierć miliarda i że do ich wykupu ma być utworzonym dług czteroprocentowy. Organ kancelarski oświadcza, iż wedle zaprawy rzeczoznawców finansowych, postępowanie takie jest poprostu zerwaniem umowy.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, iż pozytywne wiadomości o zbrojeniach się Rosyi, wywołały panikę na giełdach i spadek kursów.

Z Kopenhagi odbierają dzienniki następującą depeszę:

Do tutejszej *Politik* donosi korespondent z Petersburga, że Rosya zbroi się z coraz większą skwapliwością i pośpiechem. Rosyjskie ministerstwo wojny zamówiło cztery miliony butów z dwumiesięcznym terminem dostawy, poczyniło olbrzymie zakupy owsa i siana, a wzdłuż wszystkich kolei zachodnich urządzono wielkie kuchnie polowe ze stołami i ławkami dla wielu tysięcy żołnierzy.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Sukcesya po ks. Wittgensteinie. — Szach strzeżony. — Smutny stan ekonomiczny w guberniach zachodnich).

W dniu uroczystego wjazdu do Petersburga narzeczona w. księcia Mikołaja, królowej greckiej Aleksandry, t. j. 15 b. m. danym będzie obiad galowy w pałacu zimowym. Nazajutrz po obiedzie, d. 17 b. m. odbędzie się w teatrze maryjskim galowe przedstawienie.

Jak wiadomo, ks. Hohenlohe, syn namiestnika Alzacji i Lotaryngii, starał się o uzyskanie poddaństwa rosyjskiego, aby mógł objąć w posiadanie ogromny spadek po hr. Wittgensteinie. Obecnie *Petersburskie Wiedomości* donoszą, iż starania księcia Hohenlohe nie odniosły skutku. Dziennik petersburski dowiaduje się, że wszelkie stosunki i wpływy księcia nie mu nie pomogły i że usiłowania jego napotykały na nieprzezwyciężony opór, który rozchwiał nadzieje niemieckich spadkobierców bezpowrotnie. „Teraz — dodaje gazeta — sprawa ta znajdzie rozwiązanie przy ścisłym zastosowaniu prawa. Nowy minister spraw wewnętrznych, jak tego można się było spodziewać, podzielił poglądy hr. Tołstoja i dowiódł księciu, że jego nadzieje co do ustępstw ze strony rządu rosyjskiego, były zupełnie nieuzasadnione.”

Petersburskija Wiedomości dowiadują się od swego korespondenta w Teheranie, że szach perski całą swą podróż odbywa pod tajną kontrolą angielską. Sir Drummond Wolff rozkazał ściśle baczyć na wszelkie czynności i słowa szacha. W tym celu wysłał agenta tajnego, który krok w krok dąży za władcą Iranu. Przy każdym okrzyku zachwycenia ma szeptać szachowi, że go w Londynie jeszcze wspanialsze czeka przyjęcie. Niedoświadczony zaś członkiem swity ma wszystko tłumaczyć w guście angielskim. Długo, według słów korespondenta, łamał sobie Wolff głowę, komu bytę ważną misję poruczyć, aż wybrał zrzeczonego agenta dyplomatycznego Anglii w Ispahanie. Agent ten nie pojechał prosto z szachem do Rosyi, tylko z ową częścią świty, która do Tyflisu wybrała się morzem kaspijskim. Dla tego też Aganor — tak się nazywa agent — przybył do Moskwy o jeden dzień później, aniżeli Nasr-ed-Din i stanął w „Stawiańskim Bazarze”. Ponieważ jednak

Aganor nie rozumie po rosyjsku, więc połączył się z innym anglikiem, niejakim Parlorem, który rosyjskim językiem włada.

O smutnym stanie ekonomicznym w guberniach zachodnich świadczy ta okoliczność, iż wedle ostatniego wykazu Bank ziemski wileński wystawił na sprzedaż 291 majątków w gub. grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, witebskiej, mińskiej i mohylewskiej położonych, a do właścicieli Polaków należących, z powodu nieuiszczenia rat temuż Bankowi należnych.

Prawosławie na Wołyniu.

W urzędowym organie synodu prawosławnego czytamy:

„Synod stale i systematycznie otrzymuje pomyślnie wiadomości o coraz liczniejszym przechodzeniu na łono kościoła prawosławnego Czechów, zamieszkających na Wołyniu. Podług ostatnich wiadomości, największej liczby prozelitów dostarcza powiat dubieński. We wsi Siedmioduby przeszło 200 rodzin czeskich przyjęło wiarę prawosławną. Jest to prawie cała ludność czeska tej miejscowości. Tak pomyślny rezultat przypisać należy, zdaniem pomienionego organu, gorliwości miejscowego duchownego, Horliczka, który „z ogromnym zapałem i w sposób przekonujący doradzał Czechom przejście na łono religii wyznawanej przez ich przodków i stanowiącej wiarę większości Słowian.“ Za przykładem Czechów z Dubna poszli mieszkańcy wsi Dohostaj w liczbie 400, następnie wsi Urwieny, Ulbarów, Kwatinów, Hulcze i innych. W ogóle w powiatach dubieńskim i rówieńskim 2.000 rodzin, czyli przeszło 5.000 osób przyłączyło się do kościoła prawosławnego. Przed niespełna dwoma miesiącami za przykładem wsi wyżej wymienionych poszły wsie: Nowiny, Iwanie, Podhajec, Turkowice i Okółka nieopodal Żytomierza, zaś Czesi ze wsi Kruczenice wyprzedzili jeszcze ostatnich. „W ogóle sprawa misyjarska na Wołyniu — kończy organ urzędowy — czyni ogromne postępy, co zawdzięczać należy nie tylko świetnemu doborowi duchownych, szerzących słowo Boże pośród Czechów, ale i pilnym i stałym zabiegom biskupa ostrońskiego Aleksandra, który z powodzenia oddaje się osobiście sprawie szerzenia wiary prawosławnej.“

Sprawy serbskie.

Presse pisze: Opozycja liberalna w Belgradzie zajmuje się wytrwale Bosnią. Organ jej *Srpska Nesavisnost* rozpuściła obecnie wiadomość, iż Austro-Węgry zamierzają w najbliższym czasie zarządzić plebiscyt w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny i że z tem przedsięwzięciem stoi w związku ostatnia podróż p. Ministra Kalaya do krajów okupowanych. Rozumie się samo przez się, iż wiadomość ta jest tak samo zmyśloną i tendencyjną jak pogłoska o ustąpieniu na rzecz Serbii sandżaku nowobazarskiego lub kossowskiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola pod dnem 8 b. m. Królowi Milanowi podoba się widocznie bardzo w stolicy tureckiej. Pokazuje się wiele i bywa przyjmowany z wyszczególnieniem. W zeszły piątek sułtan zaprosił go do swego pałacu i rozmawiał z nim nader uprzejmie. Poseł serbski Nowakowicz dał obiad na cześć króla.

Telegraficzne *Corr. Bureau* rozsyła pod d. 12 b. m. następującą urzędową depeszę z Belgradu:

Zupełnie bezzasadnem jest doniesienie dzienników francuskich, jakoby król Milan z powodu ostatnich wypadków wysłał do regencyi telegram z naganą dla zarządów rządu serbskiego. W obec tych doniesień można zapewnić w formie jak najbardziej stanowczej, iż król Milan nie usiłował się nigdy poddawać jakiegobądź krytyce a tem mniej potępiającej działalności rządu lub regencyi, owszem skorzystał z każdej sposobności aby obecnym kołom kierującym wypowiedzieć zupełne zaufanie. Dowodem na to jest okoliczność, iż król odroczył swój przyjazd do Belgradu pragnąc tym sposobem uniknąć z jednej strony podejrzenia jakoby swoją obecnością w stolicy zamierzał wpływać na rozwój politycznych wypadków, z drugiej zaś nie utrudniać kwestyi ceremoniału i etykiety z okazji zbliżającej się uroczystości na Kossowie polu.

Ogłoszono już publicznie program wiecu stronnictwa liberalnego, którego przewodcą był i jest Risticz. Jako na główny jego punkt położono nacisk na potrzebę zjednoczenia narodu serbskiego, rozbitego, osiadłego w różnych stronach; następnie wymienia program konieczność zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej i rozbudzenia uczuć braterstwa względem wszystkich narodów słowiańskich, a szczególniejsze znaczenie przywiązuje „program“ do zbliżenia się i zbratania Serbów z „potężnym cesar-

stwem słowiańskim.“ Dalszemi zaś punktami programu są: ekonomiczna niezależność, zaprowadzenie cel ochronnych, konwersya długów, szkoły zawodowe, powszechny obowiązek służenia w wojsku narodowym.

Ustawa rekrutacyjna we Francyi.

Z powodu sprzeczności pomiędzy senatem a Izbą poselską w sprawie zasadniczych postanowień w ustawie rekrutacyjnej, widział się rząd zniewolonym wystąpić w roli pośrednika. Według doniesień *Polit. Corr.*, uchwaliła Izba poselska w myśl artykułu 144 regulaminu parlamentarnego, ażeby komisya wojskowa Izby połączyła się z takąż komisją senatu w celu zredagowania osnowy sprzecznych postanowień w porozumieniu. P. Freycinet, minister wojny, rozpoczął już rokowania z tą mieszaną obecnie komisją. Komisya odezwała się z propozycją i prośbą, ażeby minister wojny sam przedstawił projekt pośredniczący, by o ile możności jak najrychlejszy uchylić nieporozumienia pomiędzy obu ciałami prawodawczymi.

P. Freycinet oświadczył, że wprawdzie przygotował już ośnośny projekt i ma nadzieję, że będzie przyjęty, ale nie chce go jeszcze przedstawiać, aby nie powiedziano że występuje w obec Izby z ultimatum. Nie jest wszelako rzeczą pewną, jak dodaje paryski sprawozdawca *Pol. Corr.*, że do porozumienia przyjdzie. Rządowi idzie oto najwięcej, ażeby ustawa rekrutacyjna otrzymała moc obowiązującą jeszcze przed wyborami, gdyż powodzenie to oddałoby rządowi dobre usługi w czasie walki wyborczej.

Zajścia w Angoulême.

Podajemy w streszczeniu szkic zajść, których widownią było miasto Angoulême w dniu Zielonych Świątek. Charakter tych zaburzeń wyjaśnia, dla czego interpelacje w Izbie z powodu aresztowania deputowanych doznały niepowodzenia. Uwięzienie nastąpiło na gorącym uczynku oporu przeciw urzędnikom, w chwili, gdy ci spełniali swoją czynność urzędową.

Przedtem jednak, nim były znane szczegóły aresztowań, na samą wieść o tem ogłosili deputowani boulanżerowscy następujący protest:

„Laguerré, Laisant i Déroulède uwięzieni. To rozpoczynający się zamach stanu. Obywatele nie posiadają już bezpieczeństwa. Parlamentarna nietykalność już nie istnieje. Prawo podeptane zostało. Nie możemy bez głośnego protestu i bez oburzenia przepuścić takiego pogwałcenia naszych przyjaźni i kolegów. Tym razem mamy już do czynienia z zamachem, a dopuścić się tego rząd. Narodowe stronnictwo republikańskie było zawsze przeniknione głębokiem poważaniem dla prawowitości. Pan Constans pierwszy wszedł na drogę rewolucyjną. Niech winą na niego spadnie!

Następuje kilka podpisów nielicznych przyjaciół Boulanger'a z Izby poselskiej.

Protest nie sprawił wrażenia, pomimo, iż silono się na styl Wiktora Hugo. Nikt się nie oburzył, tylko bonapartyści chcieli udawać oburzenie, ale skoro ogłoszono rzeczywisty przebieg wypadków, zniknęły i te zapędy do zmyślenia oburzenia. Scenę, której widownią było Angoulême w dniu 11 b. m. opisują dzienniki francuskie następująco:

O godzinie 11-tej przed południem przybyli do Angoulême, Déroulède, Laguerré, Laisant i Richard, były sekretarz generalny Ligi, i jechali w powozie otwartym do Hotel du Palais. Tam oczekiwali na nich kilku boulanżystów, którzy powitali przybywających okrzykiem na cześć du brava! general. Przyjaciele Boulanger'a siedzieli jeszcze w powozie, który miał posłużyć p. Déroulède za trybunę. Były prezes Ligi stanął w powozie i zawołał: „Kochani przyjaciele! Jeżeli zawołacie: *Vivent les voleurs!* to nie uwiężą was za to. Jeżeli natomiast uczucie okrzykiem republikę, to wsadzą was do ciemnicy. Nie wołajcie zatem: *Vive la République!*“

Słowa te wywołały w zgromadzonych wzburzenie. Komisarz policji zbliżył się do powozu i wezwał Déroulède'a, ażeby, jeżeli ma tak mówić, zamilkł lepiej i nie wywoływał scen na ulicy. Były prezes Ligi protestował a w ciągu wymiany słów z komisarzem tak się uniósł, że pochwylił urzędnika za kołnierz, i tak go przycisnął do drzwiczek powozu, iż go zranił. Komisarz wezwał organa władzy, ażeby natychmiast przyaresztowały Déroulède'a. Na to rzucił się Laisant z furją na agentów policji, chcąc im odbić przemocą „wieszcza odwetu“. Opór ten i zamach na agentów spowodowały również uwięzienie Laisanta. Siedzący jeszcze w powozie Laguerré i Richard zaczęli łajać policję a nakoniec i sam rząd i wszystkich jego członków. Wówczas komisarz policji zaprosił aresztowanych napo-

wrót do powozu i kazał powóz pod eskortą odprowadzić do więzienia miejskiego, gdzie przyjaciółom Boulanger'a dano pokój w mieszkaniu dyrektora.

Laguerré wzywał urzędników, ażeby natychmiast sprowadzono prefekta. By się przekonał, jak deptana jest nietykalność parlamentarna. Prefekt wszakże nie spieszył się weale, a przybył tylko prokurator państwa, ażeby wdrożyć śledztwo i zarządzić zatrzymanie w areszcie gości paryskich.

Nadszedł tymczasem wieczór, ale zwolennicy urządzający zgromadzenie, na którem mówić mieli Déroulède i Laguerré, nie zachowali się w mieście spokojnie, lecz wywołali nieporządek, co dało powód do nowych aresztowań. Na zebraniu w lokalu, gdzie się miało odbyć zgromadzenie, postanowiono, mimo przeszkód, odbyć jednak ucztę. Gdy atoli ucztą miała się odbywać w otwartym baraku, wzbroniła policja zebrania się liczniejszego publiczności.

Na propozycję władz, uczynioną aresztowanym, że ich uwolnią, jeżeli zechcą, oddalić się bez ostentacji, odpowiedzieli dumnie, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na to, że przybyli wygłosić mowy i dopóki tego nie zrobią nie ustąpią. Laguerré nadto zagroził urzędnikom: „Miejcie się panowie na baczności, bo zanim upłynie kilka miesięcy nie tylko złożeni będziecie z urzędu, ale i ukarani.“

Prasa boulanżerowska ciągle oskarża rząd o naruszenie nietykalności parlamentarnej; prasa republikańska pochwała krok rządu, ponieważ postąpiono legalnie, gdyż Laisant i Laguerré aresztowani byli na gorącym uczynku przestępstwa na co ustawa pozwala.

KRONIKA

Lwów 14 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej skatuli pogorzelcom gminy Cieszanów, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Najj. Pan**, jak donosi *Fremdenblatt*, przesłał w upomniku malarzowi ostatniego portretu s. p. Cesarzewicza Rudolfa, p. Ajdukiewiczowi, wspaniałe pierścienie brylantowy. Pośrodku pierścienia znajdują się inicjały monarsze z brylantów, z którymi łączy się z obu stron szereg wspaniałych brylantów. Do upominku Monarchy dołączone było odpowiednie pismo.

— **Z c. k. armii.** Major 11 pułku artylerji korpusnej, Reinhard Schuppler, mianowany komendantem dywizji ciężkich baterji nr. 10.

Posady majorów w służbie lokalnej zastrzeżono dla kapitanów I. klasy: Emanuela Loeschnera, z pułku piech. nr. 9, i Franciszka Niemcewicz, z p. p. nr. 30.

Starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii mianowany elew lekarski I. klasy, dr. Antoni Skisiewicz, przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** XXIV zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) P. Jan Topolnicki: Dziejowa statystyka Polski i Litwy. 2) Sprawa drugiego Zjazdu historycznego we Lwowie. 3) Luźne komunikacje naukowe 4) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się w Winnikach, w sali szkoły ludowej, dnia 29 czerwca b. r. o godzinie pół do 3 po południu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Lekcja praktyczna; p. Wowków przeprowadzi z uczniami klasy IV naukę rachunkową, o regule trzech złożonej, na podstawie wnioskowania. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 3) Zbadanie stanu kasy przez wybraną w tym celu komisję lustracyjną. 4) Rysunki w szkołach ludowych na nauce dopekniawczej, odczyta p. E. Moniak. 5) Wybór członków zarządu na przyszły rok szkolny. 6) Wybór trzech członków komisji kontrolującej. 7) Wnioski członków.

— **Wypadek śmierci.** Dmytro Polanka, zarobnik z Nowego Sioła, liczący lat 32, bezdzietny, utopił się wczoraj po południu podczas kąpania się w stawku przy ulicy Krzyżowej. Prawdopodobnie został apopleksją tknięty, gdyż ledwie wszedł do wody zanurzył się i już nie wyszedł na powierzchnię. Żołnierz wojskowej pływalni, Ozyas Feld, dopiero po dwóch godzinach zdołał odszukać zwłoki nieszczęśliwego, które po opatrzeniu przez lekarza miejskiego dr. Roznera, odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Zamach samobójczy.** Jan K. był dyetaryusz, liczący lat 20, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, wczoraj w południe, w mieszkaniu swego ojca pod l. 8 przy ulicy Bla-

charskiej, z rewolweru i zranił się ciężko w brzuch. Po opatrzeniu nieszczęśliwego przez pułkowego lekarza dr. Longchamps, odstawiono go do głównego szpitala. Brak utrzymania był przyczyną tego rozpaczliwego kroku.

— **Ogień** powstał wczoraj wieczór w piwnicznym składzie handlu p. Bałabana pod l. 12 przy ulicy Halickiej. Zapaliła się słoma w koszu, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem przez sklepowych uczniów. Ogień słumiła straż pożarna w zarodzie.

— **Zuchwały złodziej** podpatrzywszy przy kasie w tutejszym urzędzie pocztowym, że 15 letni syn kupca Seklera pobrał tam kwotę 65 zł., zagadnął go w drodze ztamtąd na ulicy Kopernika i zażądał by z nim powrócił do kasy pocztowej, gdyż zasła pomyłka w wypłacie mu otrzymanych pieniędzy. Niebaczny chłopak gotów był wrócić z nim na pocztę; po drodze weszli do przechodniej kamienicy pod l. 8 przy ulicy Kopernika, gdzie nieznamy rzezimieszek uderzył go dwa razy w twarz i wyrwałszy mu z rąk pieniądze uciekł. Policja ściga tego łotra który już trzy podobne sprawy urządził w przeciągu roku.

— **Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie**, dnia 14 czerwca 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie SW, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +24.3°C, najwyższa +31.0°C, najniższa +17.0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; wieczorem błyskało się na zachodniej stronie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się koło wysp Szełandzkich; zwykła 765 do 760 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 14 czerwca b. r.: Wiatr o zmiennym kierunku z S strony, średnia temperatura doby około +25.0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy; pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, w klasztorze PP. Sakramentek, hrabianka Marya Immaculata Potulicka.

— **Do Rady powiatowej** myślenickiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został p. Andrzej Bielański, właściciel folwarku.

— **O pożarze w Zbarażu** otrzymujemy następujące szczegóły: Ogień wszczął się dnia 9 b. m. między godziną 9 a 10 rano w domu izraelity Jakóba Żelaznika skutkiem pęknięcia komina i ogarnął w okamgnieniu całą dach a następnie sąsiednie, gęsto w tem miejscu zbudowane domy. Przerzucając się przy silnym wietrze szybko w różne strony, ogarnął wnet całą północno-wschodnią część Zbaraża, zamieszkając przeważnie przez żydów i obejmując liczne sklepy, składły towarów i zboża, oraz drzewa materyałowego. Przerazenie ludności było straszne; o ratowaniu palących się domów nie mogło być mowy mimo chwałebnych wysiłków miejscowej a następnie tarnopolskiej straży pożarnej, żandarmerji, straży skarbowej i około 500 zarekwirowanych włościan z okolicy. Dopiero około godziny 4 z południa pożoga była zlokalizowana; użyto do tego tak ogromnej ilości wody, że w obszernym stawie zbarskim, z którego czerpano, obniżono się zwierciadło o 5 cali. Spłonęło przeszło 100 domów żydowskich ze znacznymi zasobami towarów i 17 zagród mieszczkańskich z całym mieniem mieszkańców. Jak już wiadomo, około 400 rodzin dotkniętych zostało klęską a 300 z nich pozostało bez sposobu do życia. Szkoda, zaledwie w trzeciej części ubezpieczona, wynosi do 400.000 złr. Ukenstytuował się już komitet ratunkowy pod przewodnictwem miejscowego c. k. starosty, który też rozpiął w powiecie składkę na pogorzelców.

— **Restauracya kościoła na Skalcie**, w którym znajduje się „grób zasłużonych“, dzięki energii przeora Paulinów ks. Ambrogo Federowicza, postępuje raźnie. Dach jako najbardziej uszkodzony wymagał najpilniej odnowy. Popodciągano lub posztukowano krokwie, których końce prawie wszystkie były nadgnięte, pourządzano ścięki wody. Obecnie trzeba będzie wziąć się do wież i części im najbliższych, pozmieniac dodane wewnątrz latarni górnych dachy, które tak je oszczędziły, dach gontowy, przytykający z tyłu do facyaty, zmienić na dachówkowy. — Równocześnie poczyniono zmiany i wewnątrz kościoła. Prezbiterium oddzielono od nawy silną i poważną balustradą dębową. Z wnętrza kościoła dano bardzo zgrabne schody na chórz muzyczny, z którym komunikacya dotychczas była tylko przez klasztor. Usunięto po obu stronach wejścia zacieśniające kościół konfesyonały, wstawiając je we framugi, jakby umyślnie dla nich w ścianach bocznych istniejące, przez co nawet uwydatniła się piękna sncerska tych konfesyonałów robota. Obecnie pracują nad dopełnianiem pouszkodzonych gipsatur. Cała ta robota odbywa się pod kierownictwem architekta p. Knausa. Gipsowe o-

zdoła dorabiać p. Tombiński. Pozostało jeszcze kilka robót mniej może gwałtownych ze względu na bezpieczeństwo budynku, ale niemniej koniecznych dla utrwalenia dokonanych robót i zharmonizowania całości, jak tego przyzwyczajenia i ważność tego pięknego i pełnego historycznych pamiątek kościoła wymaga. Potrzeba odmalować całe wnętrza, a uporządkować i otynkować obdarte fałdy. Ta ostatnia zwłaszcza robota będzie przedsięwzięciem dość kosztownym, a wiemy, że klasztor funduszów nie ma. Składki ogłoszone płyną dość skąpo — i nie dziwnego, w obec tylu naraz potrzeb. A przecież ustać w robocie niepodobna. Książki przeor, nie mogąc przenieść na siebie, aby za rządów jego miał upaść gmach pamiątkowy i ciężar całego narodu otoczony, rozpoczął fabrykę bez dostatecznych środków, ufny w błogosławieństwo Boże i pomoc dobrych ludzi. Nie wątpimy, że ofiarność publiczna go nie opuści, a cieszyć się będziemy, jeżeli i ta wzmianka niejednego do nadesłania datku na ten cel zachęci.

— **Ślub.** We środę, w kościele PP. Wityk w Warszawie o godzinie 11 rano J.E. arcybiskup warszawski pobłogosławił związek małżeński p. Jana Mańkowskiego z gub. podolskiej z panną Pauliną Jełowicką. W licznym orszaku ślubnym uczestniczyli ks. Paweł Woroniecki, ks. Mieczysław Woroniecki, hr. Łubieński, pp. Mańkowski, Skarżyński, Sobasny, ks. Włodzimierz Czetwertyński, pp. Konstantowa Górka, Lasocka, ks. Druka-Lubecka i wiele innych.

— **Pomnik Staszica.** Znajdujący się na cmentarzu kościoła OO. Kamedułów na Białanach pod Warszawą nagrobek Stanisława Staszica wkrótce będzie poddany gruntownej restauracji. Odnowienie ma być ukończone na dzień 20 lipca, w którym dla poświęcenia pomnika zjedzie na Bielany J. E. ks. arcybiskup Popiel.

— **Pożar.** W Radomiu przedwczoraj stały w płomieniach magazyny kolejowe.

— **Wykolejenie się pociągu.** Na kolei brzesko-moskiewskiej w d. 5 b. m. pod stacją Osipówka wykoleił się pociąg towarowy, złożony z 31 wagonów. Siedemnaście wagonów rozbiło się na kawałki, a ładunek ich, składający się z samowarów, herbaty, soli i tytoniu, zniszczony zupełnie. Pomiędzy rozbitymi wagonami znajdowały się trzy naładowane żywymi wołami, które w katastrofie albo zabite, albo też silnie pokaleczone zostały. Straty obliczają na 300.000 rubli. Z obsługi pociągu nikt nie wyszedł cało: maszynista złamał nogę, pomocnik jego Karkowicz zabity, starszy konduktor zmarł od ran i okaleczeń, konduktor Bartkowski ciężko ranny. Przyczyna katastrofy niewyjaśniona: według jednych powodem nieszczęścia były nadpsute podkłady, inni utrzymują, że pociąg wykoleił się z powodu zbyt szybkiej jazdy na skraj. Komunikacja, chwilowo przerwana, już przywróconą została.

— **Odważni podróżnicy.** Dr. Nansen i jego towarzysze, przyjmowani byli w tych dniach uroczysto w Kopenhadze, z kąd następnie wyjechali do Chrystianii. Dr. Frithisf Nansen zdołał pierwszy z ludzi od czasu odkrycia Grenlandyi, przebyć tę wyspę przez całą jej szerokość. Śmiały Norwegczyk wybrał sobie na towarzyszy wyprawy z pomiędzy wielu zgłaszających się: kapitan okrętu Sverdrupa, pierwszego porucznika Dietrichsona i chłopca Christiansena, wszystkich trzech Norwegczyków dalej wynajął Japończyków: Samuela Balto i Ole Ravn. W lipcu 1888 r. podróżnicy opuścili parostatek „Jason” w okolicy wschodniego brzegu Grenlandyi; zanim wszakże dopłynęli do brzegu, trafili na pierścień lodów pływających, półtrzecia mili szeroki; kra zmiażdżyła ich łódkę w pobliżu lądu. Nie przeszkodziło im to pójść się w podróż przez wyspę dnia 15 sierpnia, po przeczekaniu burzy, trzy dni trwającej. Drogę odbywali na łyżwach, zapadając częstokroć bo pachy w śnieg, pokrywający i wypełniający parowy. Nakoniec dnia 3 października dwaj ludzie a d. 12 pozostali członkowie wyprawy szczęśliwie dotarli do Godthaab. Zimą przepędzili z Eskimosami, dzieląc ich mieszkania i życie, polując i jeżdżąc kajakami. W dniu 4 maja b. r. opuścili Grenlandię. Dla odbycia pewnej części drogi przez wyspę rozpinali żagle zastosowane do jazdy łyżwami. Wspomnienie o swej podróży zamieścił dr. Nansen w czasopiśmie grenlandzkim „Atnagadliutin”. Z pomocą materyjalną przyszedł wyprawie bogaty Duńczyk, mieszkaniec Kopenhagi radca stanu Gamel. Prośbą wzięcie tem mniej rokoowało nadziei powodzenia, że niejednokrotnie już Duńczycy, Anglicy, Amerykanie, Szwedzi kusili się daremnie o uchylenie grubej zasłony, okrywającej wnętrza wyspy. Natomiast fantazja Grenlandczyków załadniała tajemnicze te dziedziń potworami i widziadłami; świat zaś ucywilizowany skłonny był raczej do wierzenia w istnienie tam uroczystych oaz.

— **Nowa metoda leczenia cholery.** Jak donoszą z Paryża, rząd francuski wysłał do Tonkinu w nadzwyczajnej misji dr. Lewentha, profesora z Lozanny, aby tam wypróbował swoją nową metodę leczenia cholery za pomocą bezpośredniego działania salolu na mikrobę.

— **O ognisku elektrycznym,** płonącym na szczycie wieży Eiffa, podaje bliższe szczegóły pismo *La Nature*. System tego oświetlenia jest zupełnie taki sam, jak na latarniach morskich, tylko za pomocą kolorowych ekranów jaśnieje ono kolejno barwami narodowymi: błękitną, białą i czerwoną; nadto siła światła jest większa, niż w zwykłych latarniach i równa się sile 55.000 świec normalnych, może wszakże być przez odpowiednie zwierciadła trzykrotnie powiększona, a za pomocą takich reflektorów, jakie są używane na okrętach wojennych, podniesiona jakoby do siły 60—80 milionów świec. Obliczenia takie jednak są zawsze niepewne. Widz spostrzega to światło z odległości 67 kilometrów. Jeżeli zaś wejdziesz na pagórek lub wieżę, widzisz je może z daleka większej odległości i tak np. widziano owo wielkie światło elektryczne, jaśniejące na wieży Eiffa, w Chartres (75 klm.) i Orleanie (115 klmtr.)

— **Powódź.** Południowa Belgia pod koniec ubiegłego tygodnia nawiedzona została sraszliwą powodzią. Woda zalała kilka miast fabrycznych, pomiędzy innymi Charleroi. Szkody obliczają na kilka milionów fr. — Według depeszy z Berlina d. 11 b. m., w Turynii oberwanie się chmury poczyniło wielkie spustoszenia. Zwłaszcza zasiewy doszczętnie zniszczone.

— **Zatrucie rzeki.** Woda rzeki Meurthe, wpadającej do Moselli, na przestrzeni 30 kilometrów, w skutek pęknięcia basenu w fabryce spodyum w Dombasle, którego cała wartość spłynęła do rzeki, została zatruta. Początkowo myślnie, że cały materiał pójdzie na dno, tymczasem rozlał się on szeroko i spłynął do Nancy i dalej aż do Fronard. Woda w rzecze zabiła się jak mleko, po brzegach utworzył się osad, w niektórych miejscach dochodzący do 5 centymetrów grubości. Ryby wszelkich gatunków wypływają martwe na powierzchnię. Zakład hodowli ryb w Malzeville został kompletnie zniszczony. Mieszkańcy nadbrzeżni zastawiają sieci dla wyławiania martwych ryb. Aby dać pojęcie o masie zatrutych ryb, podaje *Gaulois*, że młyn w Tomblaine, w nocy, z czwartku na piątek stanął nagle; koło zawaliła masa zatrutych ryb na długość 15 a wysokość 2 metrów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Sylwan organ galic.** Tow. leśnego, czasopismo fachowe dla gospodarzy lasowych i właścicieli ziemskich, wychodzi rok III pod redakcją prof. Wład. Tynieckiego w miesięcznych zeszytach. Zeszyt za czerwiec wyszedł i zawiera: S. p. Alfred Józef Potocki — H. St. O trwałości drewna — W. Tyniecki: Proszniki czyli obłoniki (Peridermia) na sosnach — W. Szybiński: Choroby czyli zieleń listna — Ankieta w sprawie kraj. szkoły gospodarstwa lasowego — W sprawie kraj. doświadczeń stacyi leśnej — Odezwa w sprawie stypendyum imienia H. Strzeleckiego — Odezwa Wydziału w sprawie sprawozdań delegatów — Wiadomości bieżące i rozmaite: — Nasze skrzypy czyli sosienki, szkodliwy wpływ kołumów na przyrost sosn — Towarzystwo rybactwa w Krakowie — Pożar lasu — Zarybienie Skawy — Nowi członkowie czynni Tow. leśn. — Ogłoszenia

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 czerwca.)

(L) Przewodniczący, p. Mochnacki, oznajmił Radzie, że wspólnie z jej delegatami udał się do Łańcuta na pogrzeb s. p. Alfreda hr. Potockiego, że w imieniu Reprezentacyi stołecznego miasta złożył wieńiec na trumnie zmarłego i wyraził kondolencję pozostałej rodzinie. Hrabia Roman Potocki prosił p. prezydenta, ażeby Reprezentacyi miasta Lwowa złożył w imieniu rodziny hr. Potockich jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Następnie poświęcił p. prezydent kilka słów pamięci zmarłego w tych dniach dr. Hermana Witzka, który przez kilka kadencji był członkiem Rady; pp. radni, przez powstanie z miejsc uczcili pamięć swego kolegi.

Dalej oznajmił pan prezydent, że na wiadomość o klęsce pożarowej w Podhajcach, wyasygnował z kasy miejskiej na rzecz pogorzelców 200 zł. Rada *ex post* aprobowwała ten wydatek.

Urlopy otrzymali: pp. Ramułt, Markheim i ks. Pawłowski.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych, uchwaliła Rada zakupić od p. Onyszkiewicza 19½ sążnia kwadratowego gruntu, w celu uregulowania

ulicy Sokoła: cena kupna wynosi 80 zł. od 1 sążnia.

W koszarach Kisielki przy ulicy Zborowskich, uchwaliła Rada zbudować kanał kosztem 2400 zł. i studnię, kosztem 835 zł.

W zabudowaniu szkoły św. Antoniego uchwalono przysposobić dwie sale, i uchwalaono nająć dwa lokale w domach prywatnych na pomieszczenie komisaryatów śródmieścia i dzielnicy III, za kwoty 800 i 900 zł.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołały wnioski sekcji w sprawie budowy teatru letniego. Sprawa to nie nowa i powtarza się od wielu lat. Poruszył ją pierwszy śp. Jan Dobrzański, w r. 1879, i od tego czasu nie schodzi prawie z porządku dziennego. Dyrektorowie teatru, którzy nastąpili po Janie Dobrzańskim, objawiali również zamiar budowania teatru letniego, ale zawsze kończyło się tylko na zamiarach. Rada miejska była zawsze przychylnie usposobiona dla tej sprawy; dowodem tego trzykrotna uchwała, zezwalająca na budowę teatru letniego; ale dziwna rzecz: każdy z dyrektorów teatru, otrzymawszy zezwolenie na budowę teatru, porzucał tę myśl i albo dawał dalej przedstawienia w gmachu teatralnym hr. Skarbka, albo też na lato wyjeżdżał z gronem artystów dramatycznych na prowincję. W roku bieżącym wniosł znowu p. Wł. Barącz prośbę, ażeby Rada miejska pozwoliła mu zbudować teatr letni na placu *Castrum*. Rada nie mogła przychylić się do tej prośby, ponieważ, jak wiadomo, wymieniony plac jest przeznaczony pod budowę gmachów monumentalnych na pomieszczenie szkół i muzeum przemysłowego, a przypuszczać należało, że teatr letni nie będzie zbudowany tylko na jeden sezon letni, lecz na cały szereg lat. Prośbę p. Baracza przekazała Rada osobnej komisji z 8 członków, która miała upatrzeć inny stosowny plac pod budowę teatru letniego. Jeden z członków tej komisji, pan Kędziński, znalazł istotnie taki plac, w ogrodzie miejskim, a mianowicie na rogu ulicy Matejki i Mickiewicza na polance przeznaczonej na zabawy dzieci. Sekcja budownicza akceptowała projekt p. Kędzińskiego, i przedkłada Radzie wniosek, ażeby zezwoliła na budowę letniego teatru w tem miejscu, ale dopiero wówczas, gdy p. Barącz przedłoży szczegółowe plany.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił bardzo energicznie pp.: Heppe, Klimowicz, dr. Małacki, dr. Pięta i ks. kanonik Mazurak. W obszernych wywodach twierdzili wymienieni pp. mowcy, że jest to zamiar zupełnego zniszczenia ogrodu miejskiego, podnosząc, że specjalne komitety teatralne zastanawiają się już od dłuższego czasu nad tem, jakby ten ogród zniszczyć od strony ulicy Krzeszowskiego, Słowackiego, Trzeciego Maja, i t. d. i zająć go pod budowę stałego teatru wraz z budynkami ubocznymi.

Mowcy ci są zdania, iż zupełnie złudnem jest twierdzenie, jakoby teatr letni we Lwowie mógł ściągnąć do miasta turystów, gości z prowincyi, jakoby stał się ozdobą miasta i ogrodu i t. p. Teatr letni zdaniem oponentów — nie będzie miał powodzenia, bo dawniejsze teatry letnie, na przeciw ogrodu, w miejscu, w którym dziś stoi gmach sejmowy, nie ściągały do Lwowa ani jednego gościa z prowincyi, ani nawet samych mieszkańców stolicy. Dla tych, i innych jeszcze powodów wniosł p. Heppe, ażeby Rada nad powyższym wnioskiem przeszła do porządku dziennego.

W obronie wniosku sekcji, przemawiali pp. Kędziński, Bardas, dr. Duleba i sprawozdawca, p. Gołab, opierając się głównie na tem, że we Lwowie potrzeba konieczne teatru letniego, któryby w porze martwej, ożywił miasto, ściągał turystów, i uprzyjemniał wieczory tym mieszkańcom, którzy na świeże powietrze wyjeżdżać nie mogą. Dalej wykazywali ci pp. radni, że ogród nie na tem nie ucierpi, jeżeli w górnej jego części, stanie budynek drewniany. Rada, po wysłuchaniu tych wywodów, prawie jednogłośnie przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego. Ożywioną dyskusję wywołała także sprawa wyboru komitetów zarządzających m. Zakładem sierot i Zakładem św. Łazarza. Z przemówień pp. Rewakowicza, Markiewicza i Kordysa, dowiedzieli się Radcy, że w m. Zakładzie sierot panują rażące nieporządki; chłopcy uciekają z tego zakładu, niechulstwo panuje tam w wysokim stopniu, brak wszelkiego nadzoru i t. d. Zarzuty te wywołały obronę ze strony pp. Swisterskiego i Michalskiego, którzy znowu krytykowali gospodarkę w zakładzie św. Łazarza, co znowu wywołało replikę ze strony pp. Łukawskiego i Markiewicza. Dr. Pięta zauważył, że z przeprowadzonej dyskusji okazuje się, iż w jednym i drugim zakładzie jest źle i że należy przeprowadzić pożądane reformy, a zacząć je od wyboru członków komitetów zarządzających temi zakładami. W skutek tej uwagi i dla spóźnienia pory, odroczone wybory członków zarządzających komitetów, do następnego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(#) **Transport węgla kamiennego do Rumunii.** Donoszą nam z Krakowa. Generalna Dyrekcya państwowych kolei rumuńskich zawarła umowę z pewną firmą wiedeńską, o dostawę 1500 wagonów, po 10.000 klgr. na jeden wagon licząc, węgla kamiennego, z warunkiem, że węgiel ma być dostawiony do Suczawy i że opusty taryfowe przyznane dostawcy przez odpowiednie koleje przypadną rumuńskiemu skarbowi względnie zarządowi rumuńskich kolei państwowych. Te transporty węgla kamiennych, które na podstawie postanowień kartelowych bywają dostawiane w części galicyjską koleją Karola Ludwika, w części kolejami państwowymi Galicyę przecinającymi, przyczyniają się znacznie do podniesienia przychodów galicyjskich Zarządów kolejowych; pożądanem byłoby tylko dla galicyjskich kolei aby przez dostawę dobrej jakości materyału ze strony liwerantów, utrzymały się w przyszłości te przesyłki a to tem bardziej, że na naszych liniach w kierunku z Rumunii wagony w których przewożono zboże, powracały aż do ostatnich czasów zazwyczaj bez żadnego ładunku.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6'50 do 7'15, żyto 5'70 do 6'—, jęczmień browarny 6'— do 6'75, owies 6'10 do 6'40, groch — do —, wyka — do —, rzepak 11'75 do 12'25, linianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6'40 do 7'10, żyto 5'50 do 5'95, jęczmień browarny 5'75 do 6'50, owies 6'— do —, groch 6'— do 10'—, wyka 6'50 do 7'25, rzepak 11'30 do 12'35, linianka —, konieczyna czerwona 48'— do 74'—, konieczyna biała 50'— do 60'—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6'50 do 7'20, żyto 5'50 do 6'—, jęczmień 5'50 do 6'20, owies 5'50 do 5'80, groch 6'— do 10'—, wyka 6'— do 7'20, rzepak n. 11'30 do 12'35, linianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała 48'— do 59'—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6'60 do 7'35, żyto 5'80 do 6'25, jęczmień 5'75 do 7'—, owies 6'— do 6'40, groch 6'50 do 11'—, wyka 6'75 do 7'50, rzepak 11'50 do 12'75, linianka — do —, konieczyna czerwona 48'— do 74'—, konieczyna biała 31'— do 35'—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20'— do 30'.

Czerniowce, pszenica 6'70 do 7'—, żyto 5'70 do 6'70, jęczmień 5'50 do 6'—, owies 6'— do 6'35, groch 6'— do 10'—, wyka — do —, rzepak 11'— do 12'20, linianka — do —, konieczyna czerwona 65'— do 68'.

Kraków Pszenica 7'65 do 7'85, Żyto 6'70 do 6'80, Jęczmień 6'60 do 7'—, Owies 6'75 7'—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 12'50 do 13'— zł.

Owies pszukiwany, zresztą rezerwa w handlu. Tylko piękne gatunki pszenicy na lokalną konsumpcję znajdują odbiorcę.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Z Gorlic donoszą, iż na odbytych d. 12 b. m. w Bieczu wiecu włościańskim, na którym większość gmin powiatu gorlickiego była reprezentowaną, postanowiono jednomyślnie popierać kandydaturę Adama Skrzyńskiego na posła sejmowego z mniejszych własności powiatu.

Na cześć Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Małżonki, Najdostojn. Arcyksiężnej Maryi Teresy odbył się d. 10 b. m. obiad galowy w Monachium u księcia regenta Bawarskiego, na który otrzymali między innymi zaproszenie ks. Leopold, księżna Gizela i c. k. poseł książę Wrede.

P. Prezes gabinetu, hr. Taaffe, wyjechał przedwczoraj do Elschau, a dnia poprzedniego powrócił do Wiednia p. Ministra skarbu, dr. Dunajewski.

Budapest-r Corresp. zapowiada, iż w obec dzisiejszej sytuacji politycznej, sesja delegacji potrwa dłużej, niż zrazu projektowano, mianowicie, że przeznaczono na nią 23 dni.

Według *Fremdenblattu*, komisja nieustająca dla nowego kodeksu karnego, załatwi do końca miesiąca cały kodeks, a w jesieni dopiero przedyskutuje ustawę wprowadzającą.

W obec pogłosek o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami i Szwajcaryą donoszą z Berlina, iż rząd niemiecki zerwał tylko rokowania prowadzone w sprawie Wolgemutha.

Przeciw użyciu represaliów przemawia wiele dzienników niemieckich, utrzymując, że szkodliwy byłby one równie interesom niemieckim, jak szwajcarskim. Łącząc się z temi głosami *National Ztg.* doradza natomiast odwołanie posła niemieckiego ze Szwajcaryi, twierdząc, że taka demonstracja dyplomatyczna wywarłaby pożądaną wpływ, pobudziłaby bowiem do czujności rząd szwajcarski, aby się na terytorium jego nie przygotowywały szkodliwe dla Niemiec dążności.

O zamierzonej podróży cesarza niemieckiego i króla włoskiego do Strassburga, donosi oficjalny *Hannov. Cour.*, a raczej potwierdza to, co już dawniej pisał, że podróż ta miała ważny cel na oku i dopiero na bardzo silne żądanie kanclerza zaniechana została. Dalej czytamy w korespondencji rzeczony gazety, że pomiędzy władzami cywilnymi i wojskowymi w Alzacyi i Lotaryngii zawsze istniała różnica zdań i dopóty będzie istnieć, dopóki w krajach tych nie zapanują stosunki normalne. Władze wojskowe czują się być jeżeli nie w kraju nieprzyjacielskim, to w ziemi zdobytej, za której spokój i utrzymanie są odpowiedzialne. Z tego powodu powstają ciągle nieporozumienia, które dodatnio na stosunki tamtejsze nie wpływają.

Wedle depesz z Berna do dzienników berlińskich, szwajcarska rada związkowa chce odroczyć rokowania z Austro-Węgrami w sprawie zawarcia traktatu o wzajemne wydawanie przestępców, co widocznie zostaje w związku z obecnym niemiecko-szwajcarskim zatargiem.

Z Bukaresztu donoszą, iż rząd rumuński wypuścił w jesieni 15 milionów franków renty na pokrycie kredytu zezwolonego na budowę fortyfikacyjne.

Z Sofii telegrafują:

Rząd został zawiadomiony, że emigranci bułgarscy przybywają całemi grupami do Serbii i wstępują się, zwłaszcza w pogranicznych miejscowościach. Ponieważ Serbia zachowywała się dotąd obojętnie w obec tych podejrzanych, zagrażających Bułgarii ruchów, rząd tutejszy wzmożił kontrolę na granicach.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Belgradu, iż sądząc z obecnego stanu rzeczy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że królowa matka Natalia przybędzie w najbliższym już czasie do Serbii.

Berlińska *National Ztg.* dowiaduje się, że metropolita Michał stał się wszechwładnym panem sytuacji.

Francuski minister spraw zagranicznych polecił w ostatniej chwili francuskiemu posłowi w Belgradzie, ażeby ze sprawy kolei serbskiej nie robił kwestyi dyplomatycznej. Według zapewnień z Paryża, rozporządzenie to wydał p. Spuller na życzenie rządu rosyjskiego wbrew pierwotnemu przyrzeczeniu w Izbie poselskiej, iż sprawa kolejowa wejdzie na drogę rokowań dyplomatycznych.

Według *Temps* w sprawie konwersyi długu egipskiego żaden rząd nie powziął jeszcze stanowczej decyzji. Rokowania, które przerwane zostały z powodu świąt, podjęte zostały na nowo w dniu dzisiejszym.

Według depesz z Rzymu, mylnem było doniesienie, że w dniu odsłonięcia pomnika Giordana Bruno ciało dyplomatyczne składało Ojcu św. wyrazy ubolewania o donoszących rządów. *Czas* otrzymał o tem telegram prywatny, który brzmi: W dniu odsłonięcia pomnika Giordana Bruno zaprosił Ojciec św. ciało dyplomatyczne do Watykanu w celu udzielenia mu swych żaleń. Między posłami, którzy się na wezwanie Ojca św. stawili, nie było Schlozera. Papież otrzymał w tym dniu 60 tysięcy depesz kondolencyjnych.

Encyklika z powodu odsłonięcia pomnika, ogłoszona będzie w dniu śś. Piotra i Pawła.

Nowy poseł belgijskiej Izby deputowanych, Paweł Janson, wybrany ze stolicy, nie przybył jeszcze do Izby, ponieważ skutkiem wrażeń w ostatnich tygodniach i walki przybyłej, czuł się znużonym.

Senat hiszpański i Izba deputowanych otwarte będą jutro na nowo bez mowy tronnej. Jest to piąta sesja a razem ostatnia obecnego okresu prawodawczego. Na odbytej w Aranjez radzie ministerialnej pod przewodnictwem królowej regentki, zawiadomili Sagasta, że Izby będą musiały zająć się załatwieniem wszystkich spraw niepołączonych na sesji, zamkniętej przed trzema tygodniami, a zatem i wprowadzenie ustawy o głosowaniu powszechnem. Rząd przyjmie wszelkie rozprawy polityczne, ale w razie dążności do przewlekania, zarządzi po dwa posiedzenia dziennie. Jako prawdopodobnego prezesa Izby, po ustąpieniu Martosa, wymieniania Alonza Martinez

Dzienniki angielskie zaznaczają, że Gladstone stara się o to, ażeby nawet podczas feryj dostarczyć prasie osnowy politycznej. Bawiąc obecnie w posiadłości sir W. Harcourta, wytrzymał Gladstone ledwo dwa dni w milczeniu. Trzeciego dnia zrobił wycieczkę do Romsey, gdzie na placu publicznym znajduje się pomnik Palmerstona i tam miał mowę, poświęconą pamięci tego męża stanu i oczywiście sprawie autonomii irlandzkiej. Nie zdołał go powstrzymać ani grzmoty, ani deszcz, gdyż mowy nie przerwał, póki nie skończył. Dzienniki podają już całą mapę geograficzno-strategiczną miejscowości, w których mówić ma Gladstone w zachodniej Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 czerwca. Najj. Pan ofiarował dla pogrzelców w Pomorzanach kwotę 500 zł.

Monachium, 14 czerwca. Najj. Pan był obecny na ćwiczeniach konnicy, które odbyły się w obecności ks. Leopolda i odwiedził po południu wraz z księżną Gizelą, księżną Matką Maksymilianową, w zamku Possenhofen. Jutro na cześć Najj. Pana odbędzie się u księcia regenta uczta galowa.

Najj. Pan nadał ks. Leopoldowi, order Leopolda z gwiazdą.

Wiedeń, 14 czerwca. *Presse* donosi, że Rząd wdrożył rokowania z kolejną Karola Ludwika co do założenia drugiego toru na przestrzeni między Tarnowem a Przemyślem. Pogłoska rozpowszechniona na giełdzie co do rzekomo zamierzonego upaństwowienia kolei Karola Ludwika, jest — według *Presse* — pozbawiona wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pierwsze posiedzenie delegacji odbędzie się 22 b. m. Przyjęcie delegacji przez Najj. Pana ma nastąpić już w niedzielę 23 b. m.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Presse* oświadcza, że obecnie także finansowe względy przemawiałyby przeciw upaństwowieniu kolei Karola Ludwika, albowiem obecnie zapewniałoby upaństwowienie akcyonaryuszom rentę przewyższającą 6 proc., jeżeli zaś się zaczeka aż do 1891 r. t. j. do wejścia w życie prawa wykupna linii Przemyśl-Lwów, renta będzie znacznie niższa.

Wiedeń, 14 czerwca. Według doniesienia, jakie z Berna szwajcarskiego otrzymała *Pol. Corr.*, oświadczył rząd niemiecki w nocy wystosowanej do rządu szwajcarskiego, że ubolewa, iż rokowania w sprawie Wohlgemutha spełzły na niczem, i że zrywa dalsze rokowania w tej sprawie, przyczem zapowiada środki represyjne, nie określając jednak bliżej, jakiego one będą rodzaju.

Wiedeń, 14 czerwca. *Fremdenblatt* omawia ostatnie zgromadzenia stron-

nictw w Serbii. Jako godny uwagi wskazuje fakt, że radykalni usiłują swą możność i zdolność do rządów objawić w proklamowaniu celów, które na zewnątrz nie mogą doprowadzić żadnych trudności, a wewnątrz nie zagrażają wplątaniem ich w jaką wielką akcyę przewrotu. Natomiast program liberalnych jest bombastyczny. Deklamacye o połączeniu wszystkich rozkawałkowanych części ludu serbskiego, nie są niebezpieczne. Jedynie w liczeniu na zaślepienie wyborców mogą się objawić zapędy, dążące do wstrząśnienia unormowanemi traktatami stosunkami Wschodu; oczywiście musiałyby te zapędy spotkać się z niewzruszoną wolą i niemniej silną potęgą, któraby nie pozwoliła wydać na igraszkę kaprysów politycznych, gwarancji naszych interesów i pokoju europejskiego. Ani Austro-Węgry, ani mocarstwa europejskie w ogólności nie mogłyby pozostać spokojnymi świadkami w razie, gdyby tendencye serbskich liberalnych przeniesione zostały tam, gdzie się nietylko o polityce mówi, ale gdzie się ją robi.

N. Fr. Presse uderza gwałtownie na Risticza, dowodząc, że po znanym toaście cara na cześć księcia Mikołaja czarnogórskiego, czułe oczy, jakie Serbia zwraca ku Rosyi, są zdradą w obec króla Aleksandra, felonią w obec dynastyi Obrenowiczów, ponieważ nie ta ostatnia, lecz książę Mikołaj czarnogórski i książę Piotr Karageorgiewicz posiadają serce cara.

Budapeszt, 14 czerwca. Sesja Izby deputowanych, została dzisiaj, w piątek, zamknięta, a jutro, w sobotę, nastąpi otwarcie nowej sesji. Po ukończeniu się, przystąpi Izba do wyboru członków wspólnych delegacji.

Berlin, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dotychczas nie jest postanowionem kiedy car tu przybędzie.

Do *Kreuzzeitung* donoszą z Petersburga, że car był rozdrażniony świetnem przyjęciem króla Humberta i ztąd wyniknął znany toast. W kołach wojskowych zapewniają, że lepiej byłoby dla Rosyi nie zwlekać długo z wypowiedzeniem wojny.

Półoficjalna prasa oświadcza, że dotychczas nie jest postanowiono względem odwołania posła niemieckiego z Berna.

Berlin, 14 czerwca. *Post* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że wbrew doniesieniom dziennikarskim, nie wiadomo o ewentualnem odwołaniu Bülowa z Berna szwajcarskiego, dalej, że wzmianki dziennikarskie, jakoby Niemcy na konferencji w sprawie wysp Samoa mieli do zapisania tylko niepomyślne rezultaty, wypływają z nieprzychylnych tendencji.

Berlin, 14 czerwca. Szach per ski wyjechał ztąd wczoraj przed południem. Cesarz Wilhelm towarzyszył mu do dworca kolejowego.

Kassel, 14 czerwca. Przybył tu szach perski; został uroczystie przyjęty i odjechał do zamku miejskiego, gdzie się odbyła wielka uczta.

Königstein, 14 czerwca. Książę Nassau wyjechał na Taunus do Drottningholm (królewski pałac) leżący w Szwecyi).

Erlangen, 14 czerwca. Profesor prawa, Schelling, zmarł tutaj.

Belgrad, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wiadomości o powrocie królowej Natalii do Serbii są obecnie przedwczesne. Natalia żąda pierwszej uregulowania jej stanowiska jako królowej matki. Metropolita Michał zajmuje się tą sprawą.

Sofia, 14 czerwca. Odwołanie agenta serbskiego, Danicza, a mianowanie natomiast p. Budy'ego, sprawiło złe wrażenie.

Rz, m, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Papież wystosuje w dniu Piotra i Pawła encyklikę przeciwko uroczystości wyprawionej na cześć Giordana Bruno.

Neapol, 14 czerwca. Do portu tutejszego wpłynęła angielska eskada pod dowództwem wice-admirała Hoskins'a.

Neapol, 14 czerwca. Król wraz z następcą tronu zwiedził część miasta, w których rozpoczęły się roboty asanacyjne. Króla i następcę tronu powitała entuzjastycznie ludność, tudzież robotnicy.

Paryż, 14 czerwca. Laguerre, Laisant i Déroulède wyjechali do Londynu, powrócą ztamtąd w sobotę, a na niedzielę zwołali zgromadzenie do Lisieux.

Paryż, 14 czerwca. Rada ministeryjna zajmowała się dzisiaj sprawą Panamską; jest rzeczą prawdopodobną, że w niedalekiej przyszłości zostanie Izbie w tej sprawie przedłożony projekt ustawy.

Paryż, 14 czerwca. Podczas bankietu danego przez komitet zagranicznych komisij wystawowych, minister Tirard w odpowiedzi na toast generała Franklina na cześć Francyi, wyraził prośbę, aby biesiadnicy zechcieli zapewnić swych rodaków, iż rząd republiki bez żadnego uszczerbku swej godności i honoru, ożywiony jest gorącym życzeniem utrzymania z całym światem dobrych stosunków.

Bern, 14 czerwca. W sprawie policyi zagranicznej miał wczoraj rosyjski, a dzisiaj austro-węgierski poseł konferencyę z radcą związkowym Drozem.

Konstantynopol, 14 czerwca. Wedle *Biura Reutersa*, W. Porta rozkazała władzom wojskowym w Syrii, aby z największym pośpiechem wysłały pięć lub sześć batalionów na Kretę.

Ateny, 14 czerwca. *Ag. Havasa* donosi: Władze tureckie zabraniają wysyłania depesz z Krety, gdzie położenie zdaje się być wielce niepokojącym. Listownie donoszą o zaburzeniach, o interwencji wojsk i licznych aresztowaniach.

Ateny, 14 czerwca. Doniesienia z Krety przedstawiają sytuację jako krytyczną; obiegają pogłoski, że w rozmaitych częściach wyspy odbyły się zbrojne zgromadzenia chrześcijańskiej ludności, ale dotychczas nie przyszło jeszcze do rozlewu krwi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1889, godzina 10 minut 20. Akcyę kredytowe 300.75, Anglo-austriackie 124.25, Unionbank 227.—, Kolej Karola Ludwika 205.—, Południowa 120.—, Renta papierowa —.— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 9.50 1/2, Rubel papierowy —.—, Usposobienie leniwe.

Telegramy zbożowe z dnia 13 czerwca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 14.04 do 14.25 złr. Szczecin: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.34 do 7.36 złr, Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 184.—, do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 35.20 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc 54.40 olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Dr. Apolinary Lachawiec

po kilkuletniej bytności za granicą powrócił i ordynuje jak dawniej w Stanisławowie.
(Rynek nr. 7, I. piętro.) 3873

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych”, „Dwóch sióstr” i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodszego dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Bibliotekę domową.

Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i auterek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wynoszącej się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcja zapewnia sobie współpracownictwo p. Zofii Urbanowiczowej, autorki „Księżniczki”. Z dłuższych powieści drukować będzie: Gaiasza Rodzinne przez M. J. Zaleską, opowiadanie dla młodych dziewcząt, Szesnastoletni Woswoda, powieść z czasów dawniejszych przez Michałinę Grzymałę Zielińską. Spiewnik dziecienny tejże. Historia o rycerzu Percewale i księżniczce Jaszuć, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez Zofię Bukowiecką. Dzieci Klanu, przekład z angielskiego Teresy Prażmowskiej, oraz w dalszym ciągu Pogadanki naukowe Zaleskiej. Legendy i Podania dawne Zielińskiej. Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata. Utwory Henryka Wernika i Bronisławy Porawskiej autorki „Reginki”.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

„KRONIKA RODZINNA”

poświęcona sprawom społecznym i domowym.

W kwartale przyszłym wychodzić będzie w tym samym kierunku i warunkach, mając głównie na celu dostarczać wszystkim członkom rodziny pożytecznych i niezbędnych dla nich wiadomości. Aby zaznajomić czytelników z ruchem naukowym i piśmienniczym w kraju i zagranicą, umieszcza treści: sprawozdania z ważniejszych dzieł świeżo wydanych, pogadanki pedagogiczne, wiadomości przyrodnicze ze świata naukowego, wieści polityczne, podróże, powieści i komedye dla teatrów amatorskich, oraz stałe korespondencye z większych miast europejskich, listy znakomitych osobistości, pamiętniki z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działy tego podane będą ułamki z dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego. W dodatku zaś bezpłatny ciąg dalszy pamiętników Sabiny z Gostkowskiej Grzegorzewskiej, autorki „Maryi Wessłówny”, spisanych w początku bieżącego stulecia. Dalej wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki, oryginalna, znanego pióra ciekawa rzecz o Indyach, pod tytułem: „Nad Gangem”. Opowiadania z przeszłości dr. Antoniego J. Kajetana Kraszewskiego i J. Zacharyasiewicza. Wyjątki z podróży do Egiptu, Palestyny i Indji ks. Wł. Zaleskiego. Obrazy przyrody afrykańskiej skreślone w Fernando-Po przez J. Rogozińskiego (Hajotę). Do dalszego ciągu dodatku bezpłatnego, ze wspomnianych wyżej Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiej, dla prenumeratorów całorocznych uzupełnie nowych, dodany będzie ich pozyszek, oraz do wyboru jeden z dodatków bezpłatnych lat przeszłych, to jest: Pamiętnik Maryi Wessłówny Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, lub Przygody księcia Marcina Lubomirskiego według autentycznych spisane źródła, za dodaniem jedynie kop. 30 za przesyłkę pocztową.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskim marek 10). Stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi. Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurierski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-

ciąg kurierski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurierski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odejazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Stróż pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca 1889.

	placa	zadaja
	waluta	anstr.
I. Akcje za sztukę.	złr. et.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208 25	211 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	240 50	244 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	289 —	293 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	316 —
2. List. zast. za 100 zł.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 40	101 40
„ „ 5 pr. w. a.	103 40	104 40
wylosowane z 10 pr. premii	97 75	98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	100 50	101 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ 4 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ 5 pr. los. w 37 l.	94 —	95 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	98 75	99 75
„ „ 4 1/2 pr. „ „ 52	93 —	94 —
„ „ 4 pr. „ „ 56	57 50	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	48	50 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 —	106 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. w. a.	26 —	28 —
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	—	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleonor	9 45	9 55
Półpimpera	9 67	9 77
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 21 1/2	1 33 1/2
100 marek niemieckich	57 85	58 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1889.

I. Dług państwa. placa zadaja

Jednolity dług państwa w banknot.	85.20	85.40
„ „ maj-listopad	85.20	85.40
„ „ luty-sierpień	85.20	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze	85.60	85.80
„ „ styczeń-lipiec	85.70	85.90
„ „ kwiecień-październik	85.70	85.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135. —	135.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	143. —	143.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	146.50
„ „ 1864 po 100 złr. „ „	175.50	176.50
„ „ 1864 po 50 złr. „ „	175.50	176.50
Renty Com. po 42 ltr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151. —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.55	100.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.40	109.60
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.10
Galicyi	105.40	106. —
Nizszej Austrii	109.50	—
Siedmiogrodu	105. —	105.60
Węgier	105. —	105.60
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127. —	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306. —	306.50
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	540. —	545. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	907. —	908. —
Kol. Albrechta a 260 zł. w srebrze	57.50	58. —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Preszów-Tarnów (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2655. —	2660. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209. —	209. —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	241 50	242.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 241.40 241.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 123. 123 50
I. kol. węg. a 200 zł. w srebrze 195. — 196. —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. — — —
„ „ premii po 3 pr. 109.75 110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. 93. — —
„ „ „ w 20 l. 7 pr. 98.50 — —
„ „ „ w 36 l. 6 pr. 97. — 99. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 96.30 — —
„ „ „ po 5 pr. 100.25 101.25
„ „ „ po 5 pr. w 100.25 101.25
37 latach zwrotne — — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 98. — 98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 100.25 101. —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. — — —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. — — —
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. — — —

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 103 30 103. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze 101. — 101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. 101.30 101.90
„ „ po 100 zł. w. a. 101.50 102.10
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 101.00 102.20
„ „ (Jarosław-Sokal) po 100 zł. 101.80 102.20
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 83. — 83.90
„ „ z r. 1884 92.25 92.75
„ „ z r. 1866 — — —
„ „ z r. 1872 — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 101. — 101.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. 184.25 185. —
Clarego po 40 zł. m. k. 61. — 62. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. — 138 —
Keglewieba po 10 zł. m. k. 36. — 38 —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 25.75 26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 25 — 26 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 63.75 64. —
Pańiego po 40 zł. m. k. 61.75 62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18.90 19.20
„ „ węg. „ po 5 zł. 12.70 13.10

Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 20.50 21. —
Salma po 40 zł. m. k. 64. — 65. —
St. Genois po 40 zł. m. k. 63.50 64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) — 38. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. — 158. —
„ „ po 50 zł. w. a. 75. — 76. —
Waldsteina po 20 zł. m. k. 41.50 42.50
Windischgratza po 20 zł. m. k. 58. — 59. —

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n. — — —
Berlin za 100 mark. w. p. n. — — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. — — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n. — — —
Londyn za 10 ft. szt. 119 — 119.30
Paryż za 100 fr. 47.30 — 47.35. —

Kurs złota.

Dukat cesarski men. 5.62 — 5.64 —
„ „ pełnej wagi 5.59 — 5.61 —
Korona — — —
20 frankówka 9.47 — 9.48 50
Rosyjski półpimpera 9.70 — 9.72 —
Talar związkowy — — —
Srebro — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 czerwca 1889.

	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	50
„ „ w srebrze	85	15
Renta w złocie	109	60
5 pr. austr. renta marcową	100	05
Akcyje banku austro-węgier	906	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	303	—
Londyn	119	45
Napoleonor	9	49
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK UBZEDOWY.

Kuratele.

L. 1857 (3966 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie za wiadomiam, że w miejsce zmarłego, Jakóba Nitarskiego kuratora za marnotrawcę uznano Andrusia Opoki z Młynisk ustanowiono dla tegoż kuratorem Filipa Hutnika z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy. Żurawno, 27 marca 1889.

L. 21333 (3990 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą z 1 czerwca 1889 l. 21333 został Jan Kulczycki, współwłaściciel majątności Jaśnicka, uznanym za głupkowatego i że kuratorem dla niego został ustanowiony dr. Julian Dornbach, adw. we Lwowie.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 4662 (3931 1—3)

Iwan Sydor z Howiłow małego uznano za marnotrawcę, kuratorem Bartko Sydor.

C. k. Sąd powiatowy. Kopeczyńce, 16 września 1888.

L. 1606 (3937 1—3)

Marya Karpińska z Bochni uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Władysława Karpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy Bochnia, 23 Maja 1889.

L. 4922. (4009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uznał z mocy uchwały ek Sądu obwodowego w Brzeżanach z 4 maja 1889 l. 1927 rodzeństwo Justynę i Maksyma Hryczyszynów z Wierzbołowic marnotrawcami; kuratorem ustanowiony Iwaś Tretiak gospodarz z Wierzbołowic.

Z c. k. Sąd powiatowego. Rohatyn, 23 Maja 1889.

Licytacje.

L. 2177 (3809 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 17 zł. 50 et. i reszty 5 raty w kwocie 5 zł., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną

licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 72 dla gminy Dąbrówka Tuchowska, Jana Siwaka własnego, z przynależnościami, w dwóch terminach 17 lipca 1889 o godz. 9 z rana i dnia 28 sierpnia 1889 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł. w. a.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu, ustanowiony został Jan Hudyka z Dąbrówki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności, przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 29 kwietnia 1889.

L. 14728 (4008 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galic. Zakładu kredyt. w Krakowie w kwocie 6500 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 70 w Zielonkach, Józefa Miniewskiego własnej.

Cena wywołania 23500 zł.

Wadyum 2350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr

L. 414. (3957 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, w Limanowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Swistakowej, przeciw Agnieszce Kędrowej pto 60 zł. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 76 gminy Stróży dłużnika własnej i celem przeprowadzenia tej licytacji wyznacza dwa terminy na mianowicie na dzień 9 lipca 1889 i 9 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie posiadłość ta tylko wyżej, a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 203 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Żelechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 20 marca 1889.

L. 11928 (3955 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włośc. w likwidacji przeciw Franciszkowi i Monice Puchnikom pto 90 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 207 gminy Słupnice szlach. dłużnika własnej i celem przeprowadzenia tej licytacji wyznacza dwa terminy a mianowicie na dzień 9 lipca 1889 i 9 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie posiadłość ta tylko wyżej a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 783 zł. 50 ct.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 15 lutego 1889.

L. 1712. (4030 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 17 w Krywece pierwotnie Pawła Guły obecnie Maksyma Hrycyka, Maryski Hrycyk, Paraszki vel Andzi Guła i Kasi Guła własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 137 zł. 62 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisanie i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanach z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora p. Piotra Kurysia c. k. Notaryusza w Lutowskich.

Lutowska, 15 kwietnia 1889.

L. 6779/8920. (4026 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 186 zł. wa. z pn., w dniach 5 lipca 1889 i 6 sierpnia 1889 w Sądzie o godz. 9 rano realność pod l. 39 w Rżące przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 550 zł. wa.

Zakład 55 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sadu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych którzyby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 września 1888 do hipoteki weszli do rak kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 kwietnia 1889.

L. 3901. (4020 1-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włośc. przeciw Pawłowi Hłuchaniukowi o zapłaceniu 17 rat po 27 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hipotecznym l. 247 w Tyszkowcach położon. w dwóch terminach dnia 9 lipca 1889 i dnia 13 sierpnia 1889 o 10 godz. rano w Sądzie tut.

Cena wywołania 1420 zł.

Wadyum 140 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przegladnąć można w reg. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 22 maja 1889.

L. 3745 (3531 1-3)

Dnia 16 lipca i 28 sierpnia 1889 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 41 ks. gruntowej gminy Przyborów objętej Wojciecha Głabia własnej na rzecz towarzys-

stwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 142 zł. 75 ct.

Cena wywołania 768 zł. 50 ct.

Wadyum 77 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1888.

L. 2111. (3723 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji przeciw Kazimierzowi Smykli, Katarzynie Gizińskiej, Maryannie Domagała, Mikołajowi Szali i nieobjętej masie spadkowej Antoniego Smykli o 157 zł. 77 ct. przedsięwzięta zostanie w budynku sądowym dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 89 ks. gr. Padew powyższych dłużników własnej.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i akty oszacowania mogą być przejrane w registraturze sądowej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Brandt adw. w Mielcu.

Mielec, 12 marca 1889.

L. 1758 (3961 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia czterech rat pożyczkowych po 6 zł. 50 ct. oraz reszty kapitału w kwocie 77 zł. 38 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż publiczna posiadłości lwh. 13 gm. kat. Brody objętej dłużników Ludwika i Franciszki Głuchów własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 czerwca i dnia 22 lipca 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. p. Jaworski w Kalwarii.

Wadyum wynosi 20 zł.

Kalwaria, dnia 31 marca 1889.

L. 3581 (3959 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szezeru przedsięwzięcie celem zaspokojenia czterech rat pożyczkowych po 27 zł. 8 ct. i reszty kapitału sumy 417 zł. 79 ct. aw. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw Maryi Zawidowskiej wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 25 czerwca i 6 sierpnia 1889 każdorazowo o godz. 10 przed poł. licytację realności dłużniczki pod lks. 13 w Jastrzębkowie położonej wykazem hipotecznym l. 45 objętej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 600 zł.

Zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Filipa Simona ze Szezeru.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szezer, 20 kwietnia 1889.

L. 397 (3956 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Tomasza Rybki przeciw Wojciechowi Nowakowi o 230 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 22 gminy Jasna Podłopień dłużnika własnej i celem przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się dwa terminy a mianowicie na dzień 2 lipca 1889 i 2 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie posiadłość ta tylko wyżej, a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 508 zł. 47 ct.

Wadyum 51 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Żelechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 marca 1889.

L. 1482. (2712 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 84 subr. 69, wyk. hip. 82, 2/6 83 i 2/3 84 księgi grunt. gminy Izdebski objętej, Macieja i Kazimierza Hryniów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji w sprawie tegoż przeciw Maciejowi i Kazimierzowi Hryniom pto 21 rat po 21 zł. i resztujący kapitał 58 zł. 65 ct. wa.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanach z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież osób, które po dniu wydania wyciągu hip. prawa rzeczowe na tych realnościach nabyły, ustanawia się kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 16 kwietnia 1889.

L. 3439. (3935 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Jędrzeja Wojtanowicza w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 lipca 1889 i dnia 16 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 100 ks. gr. gm. Rzędzin objętej Maryanny z Biedów Kopaczowej własnej.

Cena wywołania 290 zł. wa.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Tarnów, 15 kwietnia 1889.

L. 3006. (3930 3-3)

W andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 15 lipca i dnia 12 sierpnia 1889 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 6/12 części realności lwh. 362 gm. kat. Roczyny Antoniego Slesaka i Maryanny Gieruszekowej własnej na zaspokojenie wierzycielności Wojciecha Pietrasa w kwocie 211 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania 389 zł. 6 1/2 ct.

Wadyum 39 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 30 kwietnia 1889.

L. 1363. (3227 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności według lwh. 245 gm. Rozwadów Walentego Tarki, własnej na rzecz Judy Adwokata pto 143 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 173 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanach z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Łapińskiego.

Rozwadów, 17 kwietnia 1889.

L. 3573. (3447 3-3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. m. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w resztującej kwocie 450 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1889. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 86 w Szytkowicach ad Zator położonej w księdze gruntowej na Maryannę Bialik zapisanej.

Cena wywołania 2457 zł.

Wadyum 246 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 27 kwietnia 1889.

L. 4558. (3978 2-3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności gminy miasta Brodów w ilości 2458 zł. 84 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużników Abrahama, Fobusa czyli Feibischa i Jakóba Kapeluszków ciału hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 589 gminy katastralnej Brody na 44829 zł. 50 ct. ocenionej na dzień 5 lipca 1889 i 23 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 4482 zł. 95 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny t.j.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Brody, dnia 29 marca 1889.

L. 36273 (4002 2-3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńca państwowego w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni na dniu 28 czerwca 1889 publiczna licytacja

przez pisemne oferty.

Uskutecznić się mająca w roku 1890 dostawa wynosi:

1. Na gościńcu Krakowskim 3430 metrów sześciennych w cenie fiskalnej zł. 9918-40
2. Na gościńcu Solnym 880 metrów sześciennych w cenie fiskalnej zł. 1349-55
3. Na gościńcu Nadwiślańskim 1680 metrów sześciennych w cenie fiskalnej zł. 3173-15
4. Na gościńcu Zakluczynskim 2900 metrów sześciennych w cenie fiskalnej zł. 4128-25

razem 8890 metrów sześciennych w cenie fiskalnej zł. 18.569-35

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie, najdalej do godziny 12 w południe do wymienionego c. k. Starostwa, gdzie także przejrane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których pobierany być ma materiał.

Oferty zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 ct. i w 5 pr. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winne być nie tylko cyframi ale też i literami wyrażone, nadto w ofercie zawartem być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w r. 1890, jakoteż w dwóch latach następnych dostarczyć do końca stycznia 6/10 części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty wniesione być mogą tylko dla tych przestrzeni gościńca, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu w materiał kamienno zaopatrzone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 3000. (3995 3-3)

Z powodu pomyłki drukarskiej w ogłoszeniu edyktu c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 3 maja 1889 l. 2295, obwieszczonego otwarcie upadłości do majątku Edwarda Gepperta, w Białym, prostuje się niniejszem, iż c. k. komisarz konkursu p. Apolinary Góra, mieszka w Białym i tamże odbędzie się w dniu 19 czerwca 1889 o godz. 10 rano ogólna rozprawa likwidacyjna tentowanie ugody i wybór resp. potwierdzenie zarządu masy i wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy

Wadowice, 8 czerwca 1889.

L. 6480. (3954 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że zamianował Mojżesza Rappaporta kupca z Tarnopola zawiadowcą masy konkursowej Szulima Spaniera krawca z Tarnopola a dra Józefa Weissteina ustanowił jego zastępcą.

Tarnopol, 1 czerwca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 431 do 434 (3987)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Oślawica, Duszatyn, Jawornik i Puławy, w powiecie bukowskim położonych, rozpocznie na miejscu w Oślawicy dnia 25 czerwca 1889, poczem przedsięwzięcie je w Duszatynie i Jaworniku a nakoniec w Puławach.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, 9 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 459. (3925 3-3)

W myśl uchwały z dnia 30 kwietnia br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkole 4-ro klas. męskiej w Zaleszczykach:

1. Na dwie posady starszych nauczycieli z płacą po 450 zł. i dodatku po 45 zł. za pomieszkanie.

2) Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

3. Na jedną posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i dodatkiem 27 zł. na pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o pomienione posady mają wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyjne do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lipca 1889.

Zaleszczyki, 29 maja 1889.

L. 23208. (3985 2—3)

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie osmiuset (800) zł. wa. z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień sztuki pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień sztuki, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi reżolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendium nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie jeżeli stypendysta wykaże, że kształć się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, 4 czerwca 1889.

L. 830. (3997 2—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim:

I. Na posadę nauczycielki młodszej przy 3 klasowej szkole ludowej żeńskiej w Nowym Targu z płacą 270 zł. wa. i 27 zł. na pomieszkanie.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych i jednego nauczyciela młodszego przy 3 klasowej szkole ludowej w Czarnym Dunajcu z płacą 400 zł. ewentualnie 240 zł. i 10 pr. płacy na pomieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela młodszego przy 2 klas. szkole lud. w Krościenku nad Dunajcem z płacą 250 zł. i 10 pr. płacy na pomieszkanie.

IV. Na posadę drugiego nauczyciela przy 2 klas. szkole ludowej w Poroninie z płacą 350 zł.

V. Na posady nauczycieli przy 1 klas. szkołach ludowych etatow. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Cichem, 2) Jaworkach (ruski język wykł. płacą gotówką 282 zł. 60 ct. i wartość 6 sagów drzewa 17 zł. 40 ct. 3) w Ludzimierzu

VI. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Białym Dunajcu, 2) Chochołowie, 3) Długopolu, 4) Dziale, 5) Działiszku, 6) Klikuszowie, 7) Oleczy, (przyszłek Zakopanego 240 zł. wa.) 8) Rokicinach, 9) Sromowcach wzniesionych, 10) Szlachtowej, (ruski język wykł.), 11) Witowie i 12) w Zubsuchem na Zębie.

Ubiegający się o jedną z powyższych wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) nie mniej patentem nauczycielskim przynajmniej do szkół ludowych pospolitych (a o posady w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu także uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu naukowego w szkołach z językiem wykładowym polskim) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego umieszczenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obłożono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Nowym Targu, 6 czerwca 1889.

L. 9. (4001 2—3)

W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy lwowskiej szkole położnych z roczną płacą 400 zł. wa.

Powyższa posada będzie nadana tylko doktorowi medycyny na przeciąg dwóch lat po upływie których może być przedłużona pierwotną nominacyą na dalsze dwa lata. W razie uzyskania pomieszkania dla asystenta w budynku szpitalnym będzie tenże obowiązany takowe zamieszkać.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie najdalej do 10 lipca 1889.

Z dyrekcji c. k. szkoły położnych

Lwów, 11 czerwca 1889.

L. 17642. (3970 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela fachowego a zarazem kierownika krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Z posadą tą połączoną jest płaca roczna w kwocie tysiąca dwustu (1200) zł. wa., dodatek aktywny w kwocie sto czterdziestu (140) zł. wa. i dodatek pięcioletni w kwocie dwustu (200) zł. wa.

Nauczyciele fachowej krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie są urzędnikami krajowymi i mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 23 marca 1866 o ile takowa do nich może być zastosowana. Szczegółowe określenie praw i obowiązków tych nauczycieli mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady o którą kompetuje.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 lipca br.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, 31 maja 1889.

Różne obwieszczenia.

L. 6911. (4027 1—3)

Niniejszym podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1889 nowy kurs nauki w c. k. szkole leśnicznych w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1890.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) uprawa lasu; 2) użytkowanie lasu; 3) ochrona lasu; 4) łowiectwo; 5) ustawa leśna; 6) budowa dróg; 7) budownictwo; 8) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie; 9) botanika; 10) entomologia; 11) obliczenie miąższości drzew; 12) arytmetyka; 13) geometria; 14) nauki przyrodnicze; 15) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenie praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie licznych ekskursji. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie c. k. leśniczych będą mieli ukończeni uczniowie szkoły leśnicznych pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu nie wliczając sprawienia odzieży tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około 300 (trzysta) zł.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i łazience.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać obojętnie nie jest obowiązany, tudzież na wikt, ponoszą uczniowie z własnych funduszy, niemniej powinni zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczonych w internacie stara się Zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie

przeznaczoną na utrzymanie ucznia kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składać winni.

W roku szkolnym 1889/90 znajdzie pomieszczenie do 15 uczniów, z których 10 może pobierać z funduszy państwowych stypendya do wysokości 200 zł.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył;

2. świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby c. k. leśnicznych w górach;

3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8 klasową szkołę wydziałową, albo 4tą klasę gimnazjalną lub realną. Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27 28 września br. egzaminowi wstępnemu;

4. świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5. dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicyi lub Bukowiny;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. władzę polityczną na wypadek ubiegania się o stypendium;

8. deklarację rodziców krewnych lub opiekunów sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki a względnie tej części kosztów uiszczają się zobowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnymi się okażą;

W ten sposób zaopatrzone podanie o przyjęcie do szkoły a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państwowych, należy wnieść najdalej do 20 lipca r. b. do Prezydium c. k. galicyjskiej Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można.

Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych

Lwów, 31 maja 1889.

L. 1941. (3828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Sommerfelda, iż Juda Eule naprzeciw niemu i Freindli Sommerfeld o zapłatę sumy 25 zł. pod dniem 8 maja 1889 l. 1941 skargę wniósł i o pomoc sądową upraszał i że termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 23 lipca 1889 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się więc nieobecnego Mojżesza Sommerfelda, ażeby c. k. Sąd o miejscu pobytu powiadomił, lub ustanowionemu kuratorowi p. Ludwikowi Arodeckiemu potrzebną dał informację, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisze.

Głogów, 9 maja 1889.

L. 2593. (3891 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia Louis Schwarza niewiadomego z o becnego miejsca pobytu, że ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Felksa Gaszyńskiego w Jasle ze substytucją adw. dr. Wiedigera w razie przeszkody, z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Michała Szala na dniu 2 czerwca 1889 do l. 2593 pozwu wekslowego, na który nakaz zapłaty wydany został.

Jasło, 5 czerwca 1889.

L. 980. (3039 2 3)

C. k. Sąd obwodowy rzeszowski zawiadamia z miejsca pobytu, Józefę Dziulik, aby w ciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu deklarację do spadku po s. p. Ludwiku Dziuliku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Krasnowodzie w Cesarstwie rosyjskiem zmarłym pozostałego, wniosła, lub zastępcę swoje Sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Feliksem Brodnickim przeprowadzone i przypadający jej spadek w Sądzie przechowany zostanie.

Rzeszów, 4 kwietnia 1889.

L. 2446. (3892 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia L. (Ludwika) Schwarz z miejsca pobytu niewiadomego, że Gitla Fraenkel wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1126 zł. wa. zpn, któremu żądaniu uchwałą z dnia 22 maja 1889 l. 2446 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Flakowicza z substytucją tutejszego adwokata dr. Ślęzki i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 22 maja 1889.

L. 20388. (3946 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sporze Antoniego Kunickiego przeciw Beili Chamaidesa i c. k. prokuratorowi Skarbu imieniem kościoła ormiańskiego o wykreślenie sumy 2000 zł. pol. itd z realności pod nr. 395³/₄ we Lwowie z powodu zapowiedzenia tego sporu przez c. k. prokuratora skarbu Mikołajowi Tumanowiczowi, ustanawia dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dra Weissteina z zastępstwem adw. dra Menkesa. O tem zawiadamia się p. Mikołaj Tumanowicz z poleceniem, aby panu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sobie obrał i tego sądowi wymienił, gdyż w razie przeciwnym wszelkie szkodliwe następstwa z tego zaniedbania wynikłe sam sobie będzie musiał przypisać.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 20461. (4013)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym że wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych ks. II. str. 81 poz. 228 firmy „Leib Schleicher & Sohn“ handel towarów korzennych i mieszanych we Lwowie jako zgłasz z powodu rozwiązania spółki wykreślono.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 20967. (4014)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht dass am 27 Mai 1889 im Handelsregister für Einzelfirmen die Firma „Moritz Blauer“ ararischer Lieferant für die Unternehmung der Lieferung von Kost für das k. k. Garnisonsspital in Lemberg, deren Inhaber Moritz Blauer ist, eingetragen wurde.

Lemberg, am 1 Juni 1889

L. 3707. (3928 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Sary Altbach przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jonie Wegnerowi o 125 zł. ustanowił dla pozwanego Jony Wegnera kuratora w osobie adw. dra Sterna z substytucją adw. dra Milgroma, i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 9 marca 1889 l. 2579.

Kołomyja, 3 kwietnia 1889.

L. 20968. (3992)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Teofil Dymet“ uwidoczniło się przedsiębiorstwo wyrobu skór w Zamarstynowie pod l. konsk. 70 pod firmą „Teofil Dymet“ istniejące w skutek śmierci właściciela jego w dniu 2 kwietnia 1889 r. zaszedł w drodze dziedziczenia z ustawy przeszło na rodziców jego Michała Dymeta i Franciszkę Ksawerę Zofię Dymetową i że ciż przedsiębiorstwo to nadal pod dotychczasową firmą „Teofil Dymet“ łącznie prowadzić, a firmę jego w ten sposób podpisywać będą, iż po wypisaniu lub wyciśnięciu stampila firmy „Teofil Dymet“ którekolwiek z nich swój podpis „M. Dymet“ lub „F. X. Z. Dymet“ własnoręcznie położą.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 20460. (3993)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że firmę: „Karol Völker i syn“ do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano i zarazem uwidoczniło się:

1. właścicielami tej firmy to jest jawnymi spółnikami takowej są: Karol Völker i tegoż syn Teodor Gustaw Franciszek 3 im Völker, obaj złotnicy i jubilerzy we Lwowie zamieszkali;

2. firma ta opiewa po polsku „Karol Völker i syn“ a po niemiecku „Karl Völker & Sohn“ a ma swoją siedzibę we Lwowie;

3. spółka ta z dniem 1 maja 1889 swoje czynności rozpoczęła i od tegoż dnia jako spółka jawna istnieje;

4. obaj jawni spółnicy są uprawnieni s. ółkę tę samoistnie na zewnątrz zastępować i firmę tę podpisywać;

5. że zapisaną dotychczas w rejestrze dla firm pojedynczych firmę handlową „Karl Völker“ z rejestru tego wykreślono.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 5411. (4017 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lipę Braunera który dnia 28 czerwca 1886 brał udział w bitwie pod Skalicami, że Mauryce Brauner wniósł prośbę o uznanie go za zmarłego. Wzywa się zatem Lipę Braunera aby w przeciągu jednego roku najdalej do dnia 1 lipca 1890 dał Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi drwi Wohllernerowi o sobie wiadomość, bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wniosek na uznanie Lipy Braunera za zmarłego stanowczo rozstrzygnięty będzie.

Sambor, 4 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

31. 118.

(3534)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: 1. des auf der ersten Seite der Nr. 20 der periodischen Druckchrift: „Gleichheit. Social-demokratisches Wochenblatt“ vom 17. Mai 1889 unter der Rubrik „Glossen“ enthaltenen Aufsatzes, beginnend mit den Worten: „Ein recht humaner Staatsanwalt“ und endigend mit den Worten „Pöbel bestige“ das Vergehen nach §. 300 St. G., und 2. der Inhalt des ebenba unter derselben Rubrik enthaltenen Aufsatzes, beginnend mit den Worten „Die Antwort des deutschen Kaisers“ und endigend mit den Worten „Rheinländer geworden ist“, das Vergehen nach §. 491 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.
Wien, am 18. Mai 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckchrift (Brochure) mit dem Titel: „Preisencourant der Niederlage der Pariser Commune-Specialitäten-Fabrik Sigi Ernst“, Wien, I., Kärntnerstraße 45, Paris 11 rue Martel 1889/90 Verlag von S. Ernst, Buchdruckerei Schloßberg, Wien, II., Stephaniestraße 2, auf Seite 1-14, 23, 36, 38 derselben das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.
Wien, am 20. Mai 1889.

(3536)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23. Mai 1889, Z. 2260/M. I., der in Petersburg in russischer Sprache erscheinenden Zeitschrift „Stawianskija Izwestija“ auf Grund des §. 26 des Pressgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

31. 121.

(3612)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Wien bei Friedrich Jasser 1889 gedruckten, in ruthenischer Sprache abgefaßten Broschüre mit dem Titel: „Das ruthenische Volk“, von Gregor Kupeczanko, das Verbrechen nach §. 58 c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.
Wien, am 21. Mai 1889.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 14. Mai 1889, Zahl 3131, die Weiterverbreitung eines vom Wahlcomite „der Vereinigten Christen“ am 11. Mai 1889 herausgegebenen, bei Fel. Rauch gedruckten und an die „Vereinigten Christen und Wähler des dritten Wahlkörpers“, gerichteten Wahlaufsatzes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 6. Mai 1889, Z. 10787, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Česke Zajmy“ Nr. 9, (84) vom 1. Mai 1889 wegen des Artikels „Evropska moralka v obrane proti asiatske koristivosti“ nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Pressgericht in Prag hat in Folge des Beschlusses vom 4ten April 1889, Z. 8114, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Volno Slovo“ vom 27. März 1889 wegen des Artikels „Od nas k nam“ nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl. 8 ex 1863, und nach den §§. 488 und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 13. und 14. Mai 1889, Z. 3069 und 3158, die Weiterverbreitung der Druckchrift: „Das Geheimnis von...“ von Gr. v. S. z. Dresden, Verlag von Ernst Engelmann, Druck von D. Lehmann 1889, 4. Auflage, nach §. 64 St. G.; ferner der Druckchrift: „Immigrant“, herausgegeben von B. Scheidemantel in Blumenau, Prov. Sta. Catharina, Brasilien, 7. Jahrgang Nr. 9 vom 3. März 1889, nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 11. Mai 1889, Zahlen 2617 und 2635, die Weiterverbreitung

der Nr. 40 der in Leipzig gedruckten Zeitschrift: „Antisemitische Correspondenz, Central-Organ der deutschen Antisemiten“ vom 5. Mai 1889, nach §. 302 St. G., und der Nr. 1850 der Zeitschrift „Abwehr“ vom 8. Mai 1889 wegen des Artikels: „Der Geist Bannutell's“ nach §. 300 St. G., wegen des Artikels: „Tritsch-Tratsch“ nach §. 303 St. G. und wegen des Artikels: „Die Unmoral des Ganzen“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 13. Mai 1889, Z. 2508, die Weiterverbreitung der Druckchriften: „Der Schloßherr von...“, Volksthoroman von Zganz Graf Jhnoa, Druck von Giese & Becker in Leipzig, Verlag von M. Bergmann in Leipzig, Heft 16, 17, 18, 19, und „Der Liebling“, Zeitroman von Baron von Zichinsky, Druck und Verlag von Rich. Herrn. Dietrich in Dresden, Heft 13, 14, 15, 16, 17, 18 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 12. Mai 1889, Z. 3504, die Weiterverbreitung nachstehender Druckchriften verboten, und zwar:
der Nr. 1 und 2 der in Dresden gedruckten und verlegten Zeitschrift: „Neue Wiener Sonntagspost“ nach §. 64 St. G.,
der Nr. 15 der Zeitschrift: „New-Yorker Review und Beobachter am Hudson“ vom 14ten April 1889,
der Nr. 15 der Zeitschrift: „Sonntagsblatt der N. D. Staatszeitung“ vom 14. April 1889,
der Nr. 17 der Zeitschrift: „Pittsbürger Volksblatt“ (Wochenausgabe) vom 25. April 1889 und
der Zeitschrift: „Die westliche Post“ vom 26. April 1889 nach den §§. 63 und 64 St. G.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 8. und 10. Mai 1889, Z. 4087, 4120 und 4142, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der „Leitmeritzer Zeitung“ vom 1. Mai 1889 wegen des Artikels „Ein griechisches Begräbniß“ nach §. 302 St. G., ferner der Druckchriften: „Verzeichniß interessanter Lecture, Leipzig, Sturm & Koppe (A. Denna-hardt)“ und „Katalog von E. Warschauer, Versandtgeschäfte in Dresden“ nach §. 24 Pr. G., der Druckchrift: „Telephon für Liebhaber“ nach §. 516 St. G., und der Nr. 18 der Zeitschrift: „Bodenbach-Zeitung Wochenblatt“ vom 4. Mai 1889 wegen des Artikels „Beschwerbe der jüdischen Kultusgemeinde über die antisemitische Bewegung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17. Mai 1889, Z. 7339, die Weiterverbreitung der von A. Vogel & Comp. in Braunschweig gedruckten Flugchrift: „An die Arbeiter Deutschlands! Braunschweig, den 9. Mai 1889“ nach §. 302 St. G. und nach §. 3 des Gesetzes vom 7. April 1870, Nr. 43 RGBl., verboten.

Das k. k. m.-schles. Oberlandesgericht als Gerichtshof II. Instanz hat nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 1. Mai 1889, Z. 2814, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Freudenthaler Wochenblatt“ vom 7. April 1889 wegen des Artikels „Rein Herostratos“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 14. Mai 1889, Zahl 4558, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der in Olmütz erscheinenden Zeitschrift: „Selske listy“ vom 10. Mai 1889 wegen des Artikels: „Besidka Slovanske erty“ nach §. 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Zglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 3. Mai 1889, Z. 1972, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Zglauer Volksblatt“ vom 28. April 1889 wegen des Artikels, beginnend „Am Ostersonntag überraschte aus...“ und „Am schwersten werden von diesen neuen Bestimmungen...“, nach §. 302 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 5321 (3973 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6204 złr. 90 ct. wa. z pn. na rzecz austro-węgierskiego banku we Wiedniu, odbędzie się dnia 11 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. w biurze nr. 15 egzekucyjna sprze aż real-

ności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa pod lk. 23 i 25 w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 20.000 złr.

Wadyum 2000 złr. wa.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 kwietnia 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacyi z jakiegokolwiek powodu doreczona być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Axelrada a p. adw. dra Weissteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 4 maja 1889.

L. 2798 (3981 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 595 złr. 24 ct. i 13 rat po 58 złr. 50 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 87 w Ułhówku położonej, wyk. hip. l. 228 księgi grunt. gminy katastralnej Ułhówek objętej, dłużnika Stefana Pypy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 złr. a. w.

Wadyum wynosi 100 złr. aw.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, ek. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 20 kwietnia 1889.

L. 3369 (3982 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. aw. zpn., przymusowa sprzedaż posiadłości w Nowosiółkach przednich położonych, wyk. hip. l. 31, 34, 113 księgi grunt. gminy katastralnej Nowosiółki przednie objętych, dłużników Michała, Stefana i Wasyla Honiewiczów własnych, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 721 złr. a. w.

Wadyum wynosi 72 złr. 10 ct. aw.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze

Uhnów, dnia 19 kwietnia 1889.

L. 1823 (3545 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 16 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej 763 złr., zaś w dniu 13 sierpnia b. r. poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 51 w Pilchowie położonej, Maryanny Madaj własnej, na rzecz Salomona Szepesa pto 82 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 763 zł.

Wadyum 76 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania, można przejrzyć w tusąd. registraturze.

Rozwadows, dnia 1 maja 1889.

L. 1997 (3547 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 złr. z pn. na rzecz Naitalego Rosenmanna odbędzie się dnia 16 lipca i 21 sierpnia 1889 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Getzla Gellera w Toustem położonej, wyk. hip. l. 211 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 60 złr.

Wadyum 6 złr.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 grudnia 1888 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu doreczona być nie mogła.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 30 kwietnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5087. (3095 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Masło i Marcina Masło,

aby się w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego zgłosili w Sądzie i ustnie lub pisemnie oświadczyli do spadku po Janie Masło, dnia 8 sierpnia 1887 w Zaczarniu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzom będzie z ustanowionym dla nich kuratorom Stanisławem Masło.

Tarnów, 12 marca 1889.

L. 3772. (3975 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Majera Rapaporta de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3772 tusadowa uchwała z dnia 7 czerwca 1889 do l. 3772 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 850 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne poda, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikię zle skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 7 czerwca 1889.

L. 1167 (3932 1-3)
Z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanym Maryannę i Franciszka Madrych wzywa się aby oświadczyli się zgłosili lub innego zastępcę przedstawili inaczey bowiem spór kasy pożyczkowej gminy Rydzów przeciw nim o 80 zł. przeprowadzony będzie z ustanowionym dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Michałem Madrym.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 17 kwietnia 1889.

L. 6086. (3929 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle uwiadamia Louisa Schwarza z miejsca pobytu nieznanego, względnie spadkobierców tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanego, że Chaim Ellner przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwała z dnia 5 czerwca 1889 l. 6086 zadość uczyniono.

Również ustanowił Sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie dra Smutnego z zastępstwem p. adw. dra Blumenfelda i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 5 czerwca 1889.

L. 3773. (3976 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Majera Rapaporta de praes 7 czerwca 1889 do l. 3773 tusadowa uchwała z dnia 7 czerwca 1889 do l. 3773 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne poda, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, edyż w przeciwnym razie wynikię zle skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 7 czerwca 1889.

L. 1861. (3952 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle ustanawia w sprawie spadkowej Magdaleny Konarzyńskiej, dla Krescency Konarzyńskiej z miejsca pobytu nieznanego, kuratorem adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyśle i wzywa kurandkę, by się z tym kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż inaczey skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 13 marca 1889.

L. 4025. (3919 3-3)
Edykt z dnia 4 kwietnia 1889 l. 745
prostuje się w ten sposób że kuratorem dla
pozostającego w Królestwie Polskiem Ma-
cieja Wojakowskiego ustanowionym zostaje
Zygmunt Filipowski z Suchoraby.
Wieliczka, 26 maja 1889.

L. 15056. (3880 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w
sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw
Ewie Kaluczyńskiej, Katarzynie Kondrato-
wicz, Jakóbowi Kostkiewiczowi, Annie Ko-
szpecińskiej, Herschowi Bojehes i Mariem
Bojehes o ściągnięcie zaległego podatku
w kwocie 103 zł. 6 ct. w. a., ciężącego na
realności pod lk. 1010 w Brodach położo-
nej, zawiadamia z miejsca pobytu niewia-
domych Ewę Kaluczyńską, Jakóba Kostkie-
wicza i Annę Koszpecińską, iż celem do-
ręczenia t. s. uchwały z dnia 25 kwietnia
1887 l. 6423, którą wpis egzekucyjnego pra-
wa zastawu dla zaległości w podatku w
kwocie 103 zł. 6 ct. w. a. z pn. w stanie
dłużnym realności wyk. hip. 24 księgi grun-
towej gminy Brody objętej, na rzecz wys.
Skarbu został dozwolony, niemniej dalszych
uchwał w tej sprawie wydać się mogących
ustanowiony został kuratorem dr. Wilhelm
Ornstein adwokat w Brodach, któremu albo
potrzebną do obrony praw ich informację
udzielić, albo też innego zastępcę sądowi
wskazać mają, inaczej następstwa zaniedba-
nia tego sami sobie przypisać będą musieli.
Brody, dnia 23 września 1888.

L. 14937. (3923 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym
edyktem wiadomo czyni, że Ryfka
Karpel przeciw Piotrowi Bohaczewskiemu
jego spadkobiercom i prawonabywcom Cy-
pryanowi, Sylwestrowi i Michaleowi Boha-
czewskim tudzież Józefowi Bohaczewskiemu
Scisłowskiej pod dniem 12 kwietnia
1889 do liczby 14937 pozew wniosła o eli-
minowanie 800 zł. p. czyli 200 zł. m. k.
zpn. z ceny kupna dóbr Bereźna pasicka
lub wypłacenie połowy z wierzytelności
2000 zł. aw. zpn. i o pomoc sądową prosi-
ła wskutek czego ponieważ miejsce pobytu
wszystkich pozwanych jest niewiadomem,
a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania
i na pozwanych koszt i szkodę, tutejszego
adw. dra Krosińskiego kuratorem, zaś tegoż
zastępcę adw. dra Hahna mianował z któ-
rym niniejsza sprawa wedle ustawy sądo-
wej dla Galicji przepisanej przeprowadzona
będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się
zapowzanych, aby w należytych czasie oso-
biście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne
ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego
zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem
stosownych do obrony środków użyli,
gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami
sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

L. 2924. (3818 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie za-
wiadamia niniejszem Wiktora Wendorfa, że
na prośbę Jana Kordeckiego z dnia 11go
kwietnia 1889 l. 2382 tusadową uchwałę z
dnia 3 listopada 1888 l. 7284 przeciw nie-
mu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł.
z przyn. wydany został, gdy miejsce po-
bytu Wiktora Wendorfa wiadome nie jest,
przeto c. k. Sąd obwodowy celem doręczenia
mu nakazu zapłaty i zastępowania go w ni-
niejszej wedle ustaw wekslowych przepro-
wadzić się mającej sprawie, na tegoż koszt
i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem
tutejszego adw. dr. Wesołowskiego z do-
daniem mu na zastępcę adwokata dr. Billela.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem
pозwanego Wiktora Wendorfa, aby się do
ustanowionego kuratora zgłosił, temuz słu-
żące do swej obrony środki podał, lub in-
nego obrońcę wybrał i o tem Sądowi do-
niósł, gdyż w razie przeciwnym wynikię
złe skutki sam sobie przypisać będzie
musiał.

Złoczów, 11 maja 1889.

L. 19916. (3945 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym
edyktem wiadomo czyni, że Elka
Halpern przeciw niewiadomym z życia i
miejsca pobytu spadkobiercom śp. Floryana
Henryka Singer a mianowicie Barbarze Sin-
ger Maksymilianowi Singer i Maryi Roda-
kowskiej ur. Singer oraz tychże z życia i
miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom
o uznanie za zgaśnięcie w skutek zawnienia
egzekucyjnego prawa zastawu na płynące
renty z dóbr Reklince i Strzemię i wy-
kreślenie z odońskich ksiąg depozytowych
pod dniem 20 maja 1889 l. 19916 pozew
wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek
czego pozew uchwałę z dnia 25 maja 1889
l. 16916 do pisemnego postępowania z wy-
znaczeniem terminu 90-dniowym do wniesie-
nia obrony dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych

nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajo-
wy do zastępowania i na ich koszt i szko-
dę tutejszego adw. dra Nowackiego z sub-
stytucją adw. dra Szewczyńskiego kuratorem
mianował, z którym niniejsza sprawa wed-
le ustawy sądowej dla Galicji przepisanej
przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się
pозwanych aby w należytych czasie oso-
biście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne
ustanowionemu zastępcy udzielili, lub in-
nego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili
słowem stosownych do obrony środków
użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki
sami sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie, 25 maja 1889.

L. 22776. (3991 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie zawiadamia Leibe Blaustein z
miejsca pobytu niewiadomego, że uchwałę
z dnia dzisiejszego do liczby 22698 wyda-
no przeciw niemu na prośbę firmy M. Lan-
desberger nakaz zapłaty sumy wekslowej
962 zł. 46 ct. wa. i ustanowiono dlań ku-
ratorem p. adw. dra Kohna z zastępstwem
przez adw. dra Fläschnera i wzywa go
by kuratorowi udzielił służące do swej o-
brony środki lub też innego zastępcę sobie
obrał i Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze
zaniedbania wyniknąć mogące następstwa
szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 8 czerwca 1889.

L. 13041. (3960 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia masę spadkową Seweryny Weinber-
ger względnie niewiadomych z miejsca po-
bytu jej spadkobierców Józefa Weinbergera
Annę Motyczynską, Ignacego Motyczynskie-
go, Antoninę Mikińską, Marcina Weinber-
gera, Teklę Weinberger, Annę Brück, że
Seweryna Górską wniosła przeciw nim po-
zew de praes. 28 maja 1889 l. 13041 o
uznanie za zgaśnięcie prawa zastawu dla sumy
1480 złp. na rzecz masy Seweryny Wein-
berger w stanie biernym realności lwh.
725 i 824 w Krakowie położonej zainsta-
lowanego, że dla niewiadomych spadko-
bierców ustanowiono uchwałę z dnia 31
maja 1889 l. 13041 kuratora ad actum w
osobie adw. dra Koya z substytucją adw.
dra Horowitza wyznaczając zarazem do
rozprawy sumarycznej termin na dzień 19
czerwca 1889 o godz. 9 rano, na który
strony pod rygorem prawa wezwano, i po-
leca tymże, by ustanowionemu kuratorowi
środków do obrony dostarczyły, lub innego
pełnomocnika Sądowi podały.
Kraków, 31 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

Henneberg's
„Monopolseide“
ist das beste!

Nur direct!

39

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że
Pracownię sukien damskich
przeniósła na ulicę Halicką l. 8, wchód od
ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.
Dziękując za dotychczasowe, polecam się dal-
szym względem. Staraniem mojem będzie tak jak
dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.
Z głębokim szacunkiem

Ludmiła Pizuńska.

Koński ząb amerykański

(Virginia) nasienie świeże i pewne zbioru
ostatniego 100 kilo wraz z workiem 18 zł.,
50 kilo 9 zł., 30 kilo 6 zł., 25 kilo 5 zł.
50 ct., 10 kilo 2 zł. 40 ct., 5 kilo 1 zł.
25 ct., 1 kilo 30 ct. w. a. poleca

J. Bulsiewicz 2791
skład nasion w Bochni.

L. 4061

4032

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady
budowniczego miejskiego z płacą 800 zlr.
rocznie rozpisuje magistrat miasta Rzeszo-
wa konkurs.

Posada ta nadana będzie prowizory-
cznie na rok jeden, poczem w miarę uzdol-
nienia i zachowania się stabilizacja nastąpi.
Podania zaopatrzone w dowody nie-
przekroczonego 40 roku życia, uzdolnienia
i dotychczasowych zajęć wnoszone być mają
w terminie do 15 lipca 1889 do magistratu.
Magistrat miasta
Rzeszów, dnia 7 czerwca 1889.

Majątek większy

do sprzedania z możliwą rozprzedażą w po-
jedynczych folwarkach. Bliższych szczegó-
łów udzieli Międzyńska, Lwów, ulica Or-
miańska, L. 20, II piętro. 3922

Uroczą miejscowość klimatyczną w Tatrach

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy dr. Chramca.
Otwarty przez cały rok. 3168

Całodzienne utrzymanie w zakładzie wraz z ku-
racją od zł. 3.50. — Poczta, telegraf, apteka na
miejscu. — W zakładzie hydropatya, kąpiele boro-
winowe, kąpiele elektryczne. — Pokoje elegan-
cko umeblowane i w najlepszym stanie. — Kuchnia
wyborna. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblio-
teka, czytelnia. — Na żądanie prospekt wysłane
zostaną. Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

Na sezon kąpielowy

otrzymuje co tygodnia świeże trans-
porta i poleca

**Wątrobę słarkową, kule że-
lazne, sól morską, sól ka-
mienną oraz wielki wybór gąbek**

aparatu do froterowania
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika, 13.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

marglarnie
poleca
Aleksander
HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne
Kasety
do przyróbowania jak
niemniej uży-
wane już i nowe
ogniotrwałe
KASZY najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10.

Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi
Cement, Gips, Ter
Dekorty do dachów
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów.

MORSZYN

Zdrowisko i zakład wodoleczniczy
otwarty od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczno-
powietrzne. Hydroterapia, elektryka, massage.
Kuchnia wyborowa w zarządzie własnym. —
Nowy wodociąg do łaźni z źródła „Matki Bo-
skiej“. — Stacja kolei państwowej i poczta w miej-
scu. — Porozumienie listowne pożądane. 3050
Dr. A. Medwey.

Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy, gwoździe do tektur,
płyty (Isolirplatten), cement, wapno
hydrauliczne, gips, ter, pendzle, asfalt,
karbolineum, antimerulion, farby do
fasad, farby olejne, lakier na dachy,
siarka, kwas karbolowy, wapno kar-
bolowe, wapno chlorowe, dwusiarczan
wapnienny, siarczan żelaza, kwas solny
i naftalina 3286

Alojzego Hübnera

we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, L. 13.

Środki przeciw owadom, myszom i szczurom

jako to:
Proszek perski luźny na wagę, w ilościach po 3, 4,
5 i 10 ct., we flaszkach po 10 i 20 ct., „Andela
zamorski“ w blaszanych pudełkach po 15, 25, 50,
75 ct. i 1 zł., „Zacherli“ we flaszkach po 20, 40
i 70 ct. — Rozpylacze do proszku — Tynktury na
pluskwy „Hartmanna“ (100 Duceaten eine Wanze) w
flaszkach po 35 i 50 ct. — Proszek „Andela“
przeciw molom „Motten-Preservator“ w blaszanych
pudełkach po 15, 25, 50, 75 ct. i 1 zł. — Naftalina
przeciw molom w pudełkach i na wagę — Papier
przeciw molom „Mottenpapier“ — Proszek na szwa-
by — Boraks mielony przeciw szwabom — Szaszetki
naftalinowe przeciw molom — Lisole patensulowe
przeciw molom — Pismo prawdziwe — Papier i trza-
ski na muchy — Lep na muchy — Łapki na myszy
i szczury — Truciznę na myszy i szczury.
poleca 3765

Józef Hanke
Lwów.

W miejscowości Spas nad Dniestrem

położonej od stacji kolejowej Sambor lub
Chyrów o 20 kilom. oddalonej, jest do wy-
najęcia na czas wakacyjny dwa domy, skła-
dające się z 13 pokoi i 5 kuchni z ume-
blowaniem, piwnicami, drewnianymi, staj-
niami i ogrodem spacerowym — zatem 5
pomieszczeń po 2 lub 3 pokoje i werandę
według życzenia. — Zamówienia przyjmuje
Józef Goebel, urzędnik kasy oszczędności
w Przemyślu. 3769

LUBIEN

Zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 klm. od Gródka, tyleż od Szezerca.

(Stacja telegraficzna i poczta w miejscu.)

Początek sezonu 20 maja.

Lekarz ordynujący **dr. C. Sztembarth.**

Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaik-
kowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprawadzenie wody do wanień wedle najnowszej
metody. Znaczne ulepszenie kąpieł szlamowych. Rozszerzono oraz park o kilkadziesiąt
morgów. — Pomieszkania z kompletem urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. — Dla
mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zlr. —
Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — Flakier
zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.
W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszczeń o 20 pre-
niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwie-
rytelioneni, otrzymują znaczne ulgi.
Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej
czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejsza aniżeli *kopahu*
i *kubeba*. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich sprycowań i w prze-
ciagu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe
rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni
urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanym
nazwiskiem.
SEKAD w PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacji we Lwowie.

L. 1685.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 maja 1889 r. wynosił:

Udziałów	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	2.350.—
6 pre. listów dłużnych	2.324.600.—
5 pre. listów	514.600.—
6 pre. oblig. komunalnych	25.200.—

Lwów dnia 13 czerwca 1889.

Komitet likwidacyjny 4028